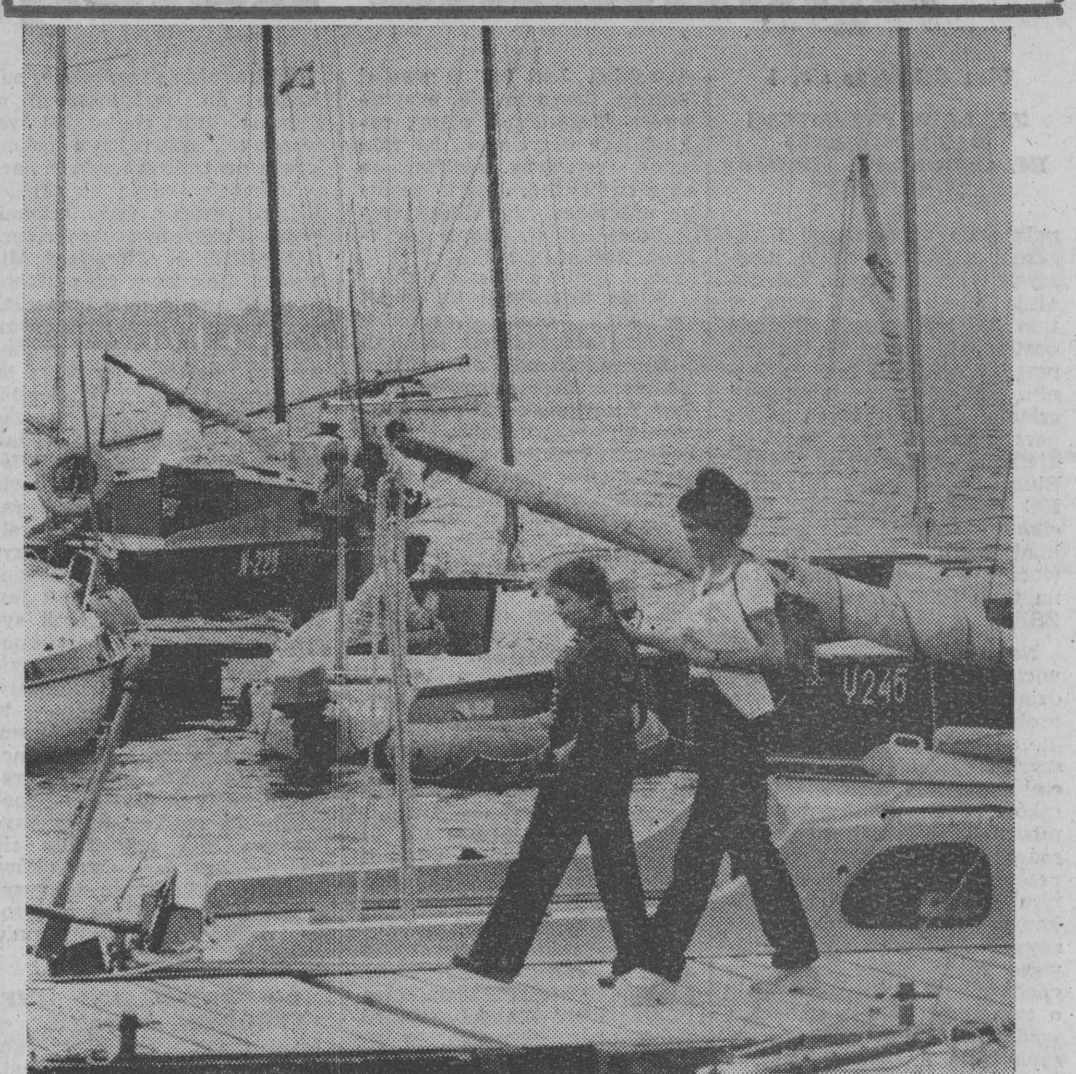


Okazj nam się nakładają...
BOGUSŁAWA MISZKIEL
dyrektor Wojewódzkiej Bi-
blioteki Publicznej w Su-
wałkach:
— Właśnie mamy dni
zwrotu książek. To taka
tradycja, a my ją nazywa-
my „wielką amnestią”. To
może nawet nazwa zabawa-
na, ale sprawa jest poważna.
Ja sama niechętnie poży-
zam swoje książki, bo wie-
pan, bywa różnie.
To tak jakos dziwne, u-
tarło się, że sół, pożyczona

JAK MINAŁ DZIEŃ?
zakładkę trzeba oddać. A
książka? Myślę, że należało-
by ją traktować przynaj-
mniej tak jak inny artykuł,
jeżeli się przetrzyma książ-
kę, albo zagubił. Próbowamy
najbardziej cenniejsze pozycje
wypożyczać na rewers, ale z
niekiedy stosować obostrze-
nia — za przetrzymanie i
zagubienie książki nakładać
kary, nawet dziesięciokrot-
A pan — tatuś?
bo nie oddana to też dług.
A w ogóle jest to
wielki problem i to
narastający. Niekiedy u
nas już w momencie wy-
pożyczenia pytają, co będzie
wszystkimi się tak nie da,
bo to przecież biblioteka
publiczna.
Słowo daję, nieprzyjemne
to sprawy, skoro musieliśmy
nie przewyższające wartości
katalogowa.
STANISŁAW SWIDERSKI
— rolnik ze wsi Boczek ko-
ło Grajewa:
— Co tam gadać, dobry

dzień. Pogoda sprzyja, wszy-
stko rośnie. Fajno. Chociaż
z drugiej strony to jest tak
jak w gospodarstwie. Setka
świniać, obrodzić, karmi-
ć, ho, ho...
Dzisiaj w Grajewie uz-
godniłem, że dziesięć wie-
przków zdaję w lipcu.
Ja jestem rolnik i to do-
brzy rolnik, do mnie redakto-
rzy przyjeżdżają. Od ponie-
działku będę miał dwóch
praktykantów z Technikum
Rolniczego w Województwie.
Nawet z Francji do mnie
wycieczki trafiają. Maszyny
mam — Bizona-Super, lado-
Ciąg dalszy na str. 3

ZA 16 DNI WYBORY!



WKRÓTCE WAKACJE!
Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

**Wydanie
sobotnio-
niedzielne**

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 131 (10 211) Białystok — Łomża — Suwałki, 2—3.VI.1984 r. A B Cena 5 zł

**Prof. M. Banach
rektorem
Politechniki
Białostockiej**
INFORMACJA WŁASNA

W czwartek, 31 maja odbyło się zebranie wyborcze senatu elektorów Politechniki Białostockiej. W drugiej turze wyborów na stanowisko rektora kandydowali prof. dr hab. inż. Mieczysław Banach z Instytutu Elektrotechniki i prof. dr hab. inż. Tadeusz Wierzbicki z Instytutu Inżynierii Środowiska.
W tajnym głosowaniu zdecydowaną większość głosów rektorem Politechniki Białostockiej wybrany został prof. dr hab. inż. Mieczysław Banach.
Zgodnie z regulaminem wyborczym i ustawą o szkolnictwie wyższym, w ciągu dwóch tygodni rektor-elekt powinien być zatwierdzony przez ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Następnie komisja wyborcza przystąpi do wyboru prorektorów.

Dziś obraduje XVI Plenum KC PZPR Spotkania delegatów z załogami łódzkich fabryk

ŁÓDŹ (PAP) — Dziś, w Łodzi, rozpoczyna się XVI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Porządek dwudniowych obrad:
— referat Biura Politycznego KC PZPR „O dalsze umacnianie produkcji i roli klasy robotniczej w budowie socjalizmu w Polsce”;
— referat Rady Ministrów „Rola kolektywów zakładowych w realizacji zadań gospodarczych”;
— dyskusja;
— przyjęcie uchwał.

ŁÓDŹ (PAP) — W piątek 1 bm., w przededniu rozpoczęcia w Łodzi XVI plenarnego posiedzenia KC PZPR, odbyło się kilkadziesiąt spotkań członków centralnych władz partyjnych z robotniczymi załogami łódzkich zakładów przemysłowych. Spotkania te były wyrazem umacniania i rozwijania stałych roboczych więzi władz partyjnych i państwowych z klasą robotniczą.
Przygotowania do XVI Plenum — na które zaproszono ponad 800 partyjnych i bezpartyjnych przedstawicieli załóg robotniczych z całego kraju — wiązały się z bezpośrednią konsultacją z klasą robotniczą problemów, które wypełniają porządek dzienny posiedzenia.
Spotkania w łódzkich zakładach pracy daly możliwość wysłuchania raz jeszcze opinii ludzi pracy w sprawach żywotnie ich nurtujących; stały się okazją do wymiany poglądów; pozwoliły zaprezentować doświadczenia i osiągnięcia poszczególnych fabryk i całej łódzkiej aglomeracji. Odwiedziny rozpoczynały się od zapoznania gości z profilem produkcyjnym poszczególnych zakładów, ich osiągnięciami i trudnościami, sposobami wykonywania zadań, realizowania zakładowych programów oszczędnościowych itp. Następnie członkowie władz partyjnych zwracali się do robotników, rozmawiali z nimi, przedstawiali im programy i zadania, a potem — na spotkaniach — wspólnie dyskutowali o robotniczych sprawach.



Po ok. 4-miesięcznym pobycie w Szwecji powrócił do kraju 7-letni Piotr Kacprzak i jego mama, którzy przeszli w szpitalu w Malmö skomplikowaną operację przeszerbienia nerki.
NA ZDJĘCIU: Piotruś na ramionach taty i z mamą po przylocie.
CAF — WOJCIECH FRELEK

Mówią robotnicy Przed wyjazdem do Łodzi

INFORMACJA WŁASNA
Tuż przed wyjazdem na obrady XVI Plenum KC PZPR, członkowie komitetu partyjnych i bezpartyjnych — którzy zaproszeni zostali do udziału w ogólnopolskiej debacie na temat roli klasy robotniczej, Oto ich wypowiedzi zanotowane przed wyruszeniem autokar w podróż do Łodzi.
Antoni Hlebowicz — brakarz na placu targowym w sokółskim „Stalbudzie”, członek komitetu zakładowego PZPR, działacz związku zawodowego:
— Czuję się zaszczycony zaproszeniem na tak poważne gremium. Według mnie, temat

Wiadomości dnia

T. ZIWKOW ZAKOŃCZYŁ WIZYTĘ W MOSKWIE

• MOSKWA. Sekretarz generalny KC BPP, przewodniczący Rady Państwa Tadeusz Ziwicki zakończył w piątek krótką, przyjacielską wizytę w Związku Radzieckim i udał się w drogę powrotną do kraju.
W piątek, w drugim dniu wizyty Tadeusz Ziwicki wziął udział w uroczystym otwarciu wystawy narodowej, zorganizowanej w związku z 40-leciem rewolucji październikowej w Bułgarii.

PODRÓŻ REAGANA DO EUROPY ZACHODNIEJ

• WASHINGTON. Prezydent USA Ronald Reagan udał się w piątek do Irlandii, będącej pierwszym etapem jego 10-dniowej podróży do Europy Zachodniej, w czasie której odwiedzi również Francję i Wielką Brytanię.

ROZMOWY BOTH A — SCHLUMPF

• GENEWA. Premier radzowski RPA Pieter Botha kontynuuje podróż po krajach Europy Zachodniej. Po zakończeniu wizyty w Portugalii przybył do Szwajcarii i w piątek w godzinach porannych w Bernie spotkał się z prezydentem tego kraju Leonem Schlumpfem.
Żadnych szczegółów tych rozmów nie ujawniano.

G. SHULTZ W SALWADORZE

• WASHINGTON. Sekretarz stanu USA George Shultz udał się w piątek do Salwadoru. Oficjalnym celem wizyty jest spotkanie z prezydentem Josem Napoleona Duarte, który został wybrany na to stanowisko dzięki silnemu poparciu Waszyngtonu.
Zdaniem wielu komentatorów, oficjalnym celem wizyty Shultza jest jednak przeprowadzenie rozmów z przywódcami władz salwadorskich na temat skutecznego rozwiązania konfliktu w tym kraju.

NOWE OFIARY ŚMIERTELNE W PENZABIE

• DELHI. Piątek był dniem gwałtownego wzrostu napięcia w indyjskim stanie Pendżab, gdzie separatysty sikhijskie prowadzą od wielu tygodni kampanię terroru, spotykając się z podobną odpowiedzią ze strony wyznawców hinduizmu. W piątek zginęło prawdopodobnie sześć osób, a na terenie stanu, zwanego Świętym, w mieście Amritsar doszło do dużego wymiaru gwałtów między sikhi i innymi mieszkańcami.

ETIOPIA NIE WEZMIĘ UDZIAŁU W IGRZYSKACH

• LONDYN. Ministerstwo Sportu Zjednoczonego Królestwa ogłosiło w piątek decyzję Komitetu Olimpijskiego tego kraju, że nie weźmie udziału w letnich igrzyskach olimpijskich w Los Angeles.

WALKI Z OKUPANTAMI IZRAELSKIMI

• BEJRUT. Libańskie siły patriotyczne zataknęły pozycje izraelskie w okupowanej części Libanu.
Grupa partyzantów ostrzelała graniczkę zmotoryzowany patrol wojsk izraelskich niszcząc transporter opancerzony, zabijając i raniąc kilku żołnierzy okupantów.

Łomżyński Komitet Narodowego Czynu Pomocy Szkole już działa

Dziś o przyszłych pokoleniach

INFORMACJA WŁASNA
1 czerwca — w Międzynarodowym Dniu Dziecka — odbyło się w Łomży posiedzenie inauguracyjne działalności Ogólnowojewódzkiego Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Gościem honorowym spotkania był przewodniczący Rady Krajowej PRON — JAN DOBRACZYŃSKI. Uczestniczyli w nim również sekretarz KW PZPR w Łomży — HENRYK BIAŁOBRZESKI, prezes WK ZSL — CZESŁAW GARTYCH, przewodniczący WK SD — MARIAN MIESZKOWSKI, z-ca przewodniczącego WRN — HENRYK WISNIEWSKI, wojewoda łomżyński — JERZY ZIENTARA.
Rozpoczynając obrady przewodniczący RW PRON, Edward Wróbel przedstawił główne założenia, zainicjowanego przez ruch odrodzenia narodowego, ogólnonarodowego czynu pomocy szkole jako społecznego wkładu mieszkańców wsi i miast w zapewnienie warunków nauki i wychowania kolejnym pokoleniom. — Za 5—6 lat, stwierdził m.in., liczba dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym będzie większa o ponad 1,2 mln, co jeszcze bardziej pogłębi problemy związane z edukacją. Już dziś w wielu rejonach spełnione są potrzeby, a przede wszystkim — przedsięwzięcia PRON oraz o aktualnych potrzebach łomżyńskiej oświaty, które określić można na:
— Ciąg dalszy na str. 2

W Dniu Dziecka Odwiedziny u najmłodszych

INFORMACJA WŁASNA
W Zespole Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Białymstoku przebywa 120 dzieci. Połowa z nich to uczniowie szkoły specjalnej, mieszczącej w internacie, drugą część czeka w pogotowiu opiekuńczym na skierowanie do domów dziecka. W bieżącym roku szkolnym utworzono tu także grupę izolacyjną, która w części przejęła zadania milicyjne Izby Dziecka. W ciągu dziewięciu miesięcy skierowano tu interwencyjnie ponad 120 najmłodszych.
Wczoraj z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, placówkę odwiedził sekretarz

Sztyndar i imię SGO „Narew”

Łomżyńska Chorągiew ZHP ma swego patrona

INFORMACJA WŁASNA
Po raz ósmy przeszli trasami Kurpiowskiego Rajdu Zwycięstwa. Spotkali się — jak co roku — na nadnarwiańskiej skarpie w NOWOGRODZIE, u stóp wzgórza, na którym dumnie wznosi się czółg — Pomnik Wdzięczności. Blisko 2 tys. osób w harcerskich mundurkach.
Dwa ostatnie rajdy miały dla łomżyńskich harcerzy szczególne znaczenie. Podczas nich poznawali bohatera Chorągwi — czyn żołnierzy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”. Trwało to dwa ostatnie lata.
Czwartek, 31 maja. Krótko przed godziną 20 na placu u stóp Pomnika Wdzięczności

Dzień Działacza Kultury Tym razem w Bielsku Podlaskim

INFORMACJA WŁASNA
Na miejsce obchodów wojewódzkiej uroczystości DNIA DZIAŁACZA KULTURY wybrano BIELSKO PODLASKIE, jedno z najbardziej aktywnych kulturalnie miast w naszym regionie.
Spotkanie twórców, działaczy kultury i artystów z całego województwa odbyło się w odrestaurowanych zabudowach wnętrz, niedawno klasztoru karmelitów, dzisiaj — siedziby Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia.
Nieprzeciętna aktywność kulturalna od wielu lat jest wyróżnieniem Bielska Podlaskiego. Działają tutaj kilkanaście zespołów amatorskich skupiających młodzież i ludzi starszych, m.in.: młodzieżowa orkiestra dęta, „Podlaskie Kukulki” — grupa folklorystycz-
na, której popularność przekroczyła nie tylko granice regionu, ale i kraju („Kukulki” wystąpiły m.in. w Turcji), zespół śpiewaczy „Wasilczki”, od niedawna istniejący (a już z sukcesami) grupa harcerska „Piomyki”. Każda szkoła w mieście posiada swój własny chór lub zespół instrumentalny. Młode talenty muzyczne rozwijają się pod okiem specjalistów w Szkole Muzycznej, która rozpoczęła w tym roku drugie dziesięciolecie swego istnienia.
— Ciąg dalszy na str. 3

W trosce o beznieczestwo na drogach Alkomat prawdę ci powie

INFORMACJA WŁASNA
„Superurządzenie” otrzymała białostocka milicja drogowa. W czwartek po raz pierwszy wykorzystany został elektroniczny wykrywacz stężenia alkoholu w organizmie człowieka. Urządzenie, zachodniemieckiej firmy „Siemens”, może przynieść całkowitą rewolucję w sposobach oceniania stanu trzeźwości kierowców. Jest niezwykle proste. Przez specjalny ustnik osoba kontrolowana wdychuje powietrze, zaś jego skład analizuje mikroprocesor, który po kilku sekundach elektronicznie wyświetla wynik — czyli poziom alkoholu

ROBOTNICY I SOCJALIZM

Robotnicy wraz z rodzinami — do tej klasy trzeba zaliczyć 54 procent społeczeństwa polskiego, a zatem jego większość. Nie można bez robotników rozwiązać skutecznie żadnej z narodowych spraw, trzeba uważnie słuchać ich głosu. Dotyczy to przede wszystkim partii.
Znaczenie klasy robotniczej nie sprowadza się jednak, rzecz prosta, do mierników ilościowych. Dziś, w Polsce roku 1984, czterdziestego roku budowy socjalizmu w naszym kraju, znaczenie klasy robotniczej rozstrzygać trzeba przede wszystkim w kategoriach ideologicznych i politycznych. Dziś bowiem w stopniu nie mniejszym niż wtedy, gdy Marks i Engels tworzyli podwaliny rozwoju międzynarodowego ruchu robotniczego, prawdziwe jest stwierdzenie, że zwycięstwo socjalizmu i utrwa-

skuteczniej zacząć w tej walce cele wyzwolenia narodowego i społecznego. W szeregu klasy robotniczej wytworzył się ten szczególny model polskiego patrioty, który dobro narodu traktuje jako nieoddzielne od socjalizmu i jego zasad.
W miarę upływu dziesięcioleci coraz bardziej stawało się widoczne, że w ręce klasy robotniczej przechodzi prądowość w rozwiązywaniu narodowych spraw, że cele, o które walczyli i walczą, tożsame są z najważniejszymi celami narodu.
Czterdzieści lat budowania nowych warunków ustrojowych, ekonomicznych i społecznych zrewolucjonizowało. To właśnie na tym etapie historycznym, krótkim w tysiącletnich dziejach Polski, lecz szczególnie, wyją-

kowo doniosłym, potwierdziła się prawdziwość nauk marksizmu-leninizmu o roli klasy robotniczej. Odpowiedzialności za Polskę dowodził robotnik wtedy, gdy siłą swej patriotycznej woli dźwigał z ruin fabryki. I tak było wtedy, gdy trzeba było bronić nowej władzy przed atakami klasowego przeciwnika. Jakże znamienne jest, że w ciągu niewielu miesięcy przed referendum 1946 r. powstała 40-tysięczna Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej, złożona przede wszystkim z robotników, którzy masowo do niej poszli.
A dziś? Jaka jest dziś rola klasy robotniczej? Myśl nasza cofa się, bo cofać musi, do dramatycznych roku 1980, bowiem sens najgłę-

Spotkania delegatów

Ciąg dalszy ze str. 1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO IM. OBRONCÓW POKOJU „UNIONTEX”

na jedną z największych i zarazem największych w przemyśle włókienniczym. Zatrudnia blisko 6,5 tys. osób, w tym 3,5 tys. kobiet. Rocznie dostarcza ponad 15 tys. ton przędzy oraz 55,5 mln m tkanin. Zakłady te odwiedził członek centralnych władz partyjnych z woj. katowickiego, a wraz z nim członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski. Goście zwiedzili zakład tkalni. Pracują tu nowoczesne, automatyczne krosna na typu STB, importowane z ZSRR.

Na spotkaniu z przedstawicielami poszczególnych wydziałów mówiono nie tylko o problemach zakładów i szeregów, ale także o najważniejszych sprawach kraju najczęściej poruszanych przez robotników. Jerzy Wilczyński — mistrz z wydziału przedalniczy — mówił m.in. o warunkach w przemyśle włókienniczym i w tym kontekście o kłopotach kadrowych zakładu. Podnoszone też kwestie sprawiedliwego rozłożenia ciężaru wychodzenia z kryzysu. Mówił o tym m.in. Janusz Dębski z wydziału tkalni. Walka ze spekulacją i różnego rodzaju nadużyciami gospodarczymi — powiedział — musi być prowadzona znacznie skuteczniej. Jeden z uczestników spotkania — Walerian Kłaziński z wydziału przedalniczego — poruszył problem racjonalnej gospodarki surowcami i materiałami. Polska — stwierdził — jest za biedna, aby eksportować odpady włókiennicze. Trzeba je zagospodarować w kraju, co jednak wymaga odpowiednich środków na inwestycje modernizacyjne.

Grupa delegatów z woj. wrocławskiego wraz z członkami Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Tadeuszem Porębskim przebywała w

ZAKŁADACH PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO „OLIMPIA”

Przedsiębiorstwo to specjalizuje się w produkcji bluzek, wdzianek, kamizelek i innej odzieży, przede wszystkim

damskiej. Jest też w swojej branży liczącym się eksporterem. Tegoroczne plany, zakładające uszycie ok. 5,8 mln sztuk wyrobów, realizowane są z nadwyżką. Jest to zasługa pracujących wydajnie i rytmicznie szwaczek, które większość stanowią kobiety.

Wiele informacji na temat produkcji oraz warunków pracy i płacy goście uzyskali bezpośrednio od robotników, podczas zwiedzania wydziałów dziewiarskich, szwalni oraz farbarni-wykończalni. Konkretnym akcentem wizyty było spotkanie z gronem aktywu społeczno-politycznego i robotniczego „Olimpia”.

W dyskusji poruszono wiele nurtujących klasę robotniczą problemów zwłaszcza dotyczących sprawiedliwości społecznej. Dlaczego — zapytał m.in. Wacław Szezbialkiewicz, mistrz wydziału dziewiarskiego — otacza się niczym nie uzasadnioną ochroną sektora nieuspołecznionego, który w przeciwnieństwie do klasy robotniczej praktycznie wcale nie odczuwa skutków kryzysu? Władysław Piąta, kierownik ochrony mienia podkreślił konieczność skutecznej walki ze spekulacją.

O roli młodzieży w życiu zakładu i całego społeczeństwa mówiła wiceprzewodnicząca Zakładowego Zarządu ZSMP — Elżbieta Zaleska. Zaakcentowała ona potrzebę tworzenia klimatu pracy, który by stworzył grupie najmłodszych stażem pracowników szansę awansu i realizowania swych ambicji zawodowych. Należy — mówił — usuwać istniejące w wielu dziedzinach bariery biurokratyczne, które utrudniają młodzieży realizację jej planów np. w zakresie budownictwa mieszkaniowego.

WIDZEWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO IM. 1 MAJA

Robotnicze tradycje tego zakładu sięgają ponad 100 lat, tu powstały pierwsze w Łodzi komórki KPP. W 40-lecie PRL zalogą, w większości kobiecą, wzrósł poziom produkcji, wzrosła też tradycja

zestania pracy. Tam właśnie pracowały przadki: Stanisława Świdorska i Michałina Tatarówna-Majkowska uhonorowane Orderami Budowniczych Polski Ludowej.

Bogdan Zochowski — mistrz produkcji w Nasycalni Podkładów Kolejowych w Czeremsku, członek Egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR.

— To dobrze, że partia wychodzi bezpośrednio do klasy robotniczej. Chce zaangażować robotników do bezpośredniego udziału w rozwiązywaniu najtrudniejszych spraw naszego kraju. Robotnicy, którzy wytwarzają wszelkie dobra, wiedzą najlepiej, gdzie można zaoszczędzić materiały, paliwo, obniżyć koszty produkcji.

Rola robotników we wprowadzaniu ludzi i gospodarkę widoczna jest najbardziej na terenie zakładów pracy.

Widzewskie przedalnice, należące do największych w Europie (kręci się tu 200 tys. wrzecion), odwiedzają członkowie centralnych władz partyjnych z woj. bielskiego. Wśród gości jest członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Mirosław Milewski. Rozmowy przy stanowiskach pracy odzwierciedlają typowe sprawy, którymi żyją robotnice i matki wychowujące dzieci. Zakłady są modernizowane. Większość pracujących tu kobiet związana jest z zakładem od 20 lat. Jedną z nich — Emilia Wiśniewska informuje, że prawie całe zmiany przebiegały w spokoju. Brzydziłyby wolne soboty. Pragnęłyby przyciągnąć do lepszego zaopatrzenia rynku. Widzimy, że jest już lepiej, trzeba jednak systematycznie, z żelazną konsekwencją egzekwować przyjmowane programy i uchwali. Inny wątek dyskusji — to sprawy walki z cwaniactwem, pasywnością, bumelantstwem, fuzerką, kombinatorstwem. Na kryzysie — powiedziała rzadka Anna Szymanska — wzrosła siła spora grupa cwaniaków. Koszty wychodzenia z kryzysu są nieprawdopodobnie duże, w zbyt dużym stopniu obciążają ludzi pracy.

W wydziale pracy chronionej, gdzie zatrudniona są kobiety ciężarne, M. F. Rakowski pyta co powiedziałabyście na propozycję aby zamiast urlopu wychowawczego kobieta otrzymywała 3 tys. zł. na zapewnienie dziecka opieki, a sama podjęła pracę zarobkową. Jest to duża propozycja — zastrzegła się wicepremier. Nie, ten projekt nam nie odpowiada — pada odpowiedź. Chcemy same wychowywać swoje dzieci. Chyba, żeby była w tej sprawie pełna dobroć wyboru.

DO PRZEDALNICZKI CIESZANOWSKIEJ POLANIE — w nowej łódzkiej dzielnicy „Dąbrowa Przemysłowa” przybyła grupa delegatów z woj. łódzkiego, a wraz z nią wicepremier Mirosław F. Rakowski. Zakład należy do najnowszych polskich wytwórni przędzy i włókien; warunki pracy są tutaj lepsze niż w starych fabrykach, a wydajność — dwukrotnie wyższa.

Odwiedziny u najmłodszych

Ciąg dalszy ze str. 1

KW PZPR — Mieczysław Doroski — dyrektor Zarządu Województwa TPD — Henryka Wiśniewska, zapoznając się z jej działalnością i problemami opiekuńczo-wychowawczymi. Dzieci wystąpiły z pięknym programem artystycznym.

Po spotkaniu wychowankowie wyjechali na 3-dniowy biwak do wsi Dąbrowa. W zespołach działali bowiem bardzo dobrze harcerska drużyna niepełnosprawnych.

Również wczoraj, w Dniu Dziecka, wzięły udział w rodzinie domu państwa Łucji i Franciszka Śniarskich, udali się sekretarz KW PZPR — Mi-

kołaj Kozak i prezes ZW TPD — Zenon Świąt. Goście przynieśli mamie kwiaty, a dzieciom słodycze, kwiaty i grafikę Jerzego Lengiewicza. Spotkanie upłynęło w serdecznej, rodzinnej atmosferze. Rozmawiano o codziennych radościach i troskach, ale także o działalności opiekuńczej TPD, dzięki czemu blisko 500 dzieci znalazło domowe ciepło w rodzinach zastępczych.

Z najmłodszych mieszkańców Osiedla Młodych, znajdujących po lekcjach zajęć w klubie „Relax”, spotkali się w dniu ich święta wicewójwoda Julian Ślarski i członek Zarządu ZW TPD, prezes Wojewódzkiej Spółdzielni Wzajemnej — Jan Kalinowski. Zapoznali się oni z działalnością społeczno-wychowawczą Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa”, obejrżeli występy zespołów dziecięcych i prace kół zainteresowań.

Natomiast w Państwowym Domu Małych Dzieci gościli wicewójwoda Jerzy Ślaski i wiceprezes ZW TPD, dyrektor Specjalistycznego ZOZ nad Matką, Dzieckiem i Młodzieżą — doc. dr hab. Franciszek Tarasskiewicz. Zwiedzili oni placówkę, a w czasie spotkania z kierownictwem PDMD i przedstawicielami administracji służby zdrowia zapoznali się z działalnością domu dla najmłodszych. Przebywa tu 96 dzieci do lat trzech, z naszego regionu, a także z woj. olsztyńskiego.

W czasie wszystkich odwiedzin nie zabrakło serdecznych rozmów z najmłodszymi oraz życzeń szczęśliwego dzieciństwa. (a)

KRAKÓW (PAP) — Za prawdy, korespondencje z tamtego świata? Można znać odkrycie, dokonane przez pracowników Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Zgodnie z sugestiami, zawartymi w liście jednego z byłych więźniów katowni gestapo przy ulicy Pomorskiej, konserwatorzy z pracowni konserwacji zabytków rozebrali okute blachą drzwi prowadzące do dawnej celi śmierci znajdującej się w budynku gestapo (dziś mieści się tu oddział Muzeum Historycznego). Drzwi były wewnątrz wypełnione dźwiękoszczelnymi trocinami, jednak u samego ich szczytu wywiercono kilka otworów — zapewne dla celów wentylacyjnych. W te otwory oczekujący na śmierć więźniowie wrzucali swe przemycone podwójne dokumenty, zdjęcia bliskich sobie osób, grypsy pisane z nadzie-

Krytyczny, ale i programowy zarazem ton rozmowy panował przy stanowiskach roboczych oraz podczas spotkania z aktywnym robotniczym. Mam nadzieję, że XVI Plenum KC pomoże odpowiedzieć na pytanie: dlaczego w naszym robotniczym państwie stale brakuje robotników. Profesor, nauczyciel, sprzątacza, lekarz, urzędnik — każdy narzeka, że robotnik więcej od niego zarabia. Ale robotnik nikt nie chce — te słowa Bogumiła Brudnia z oddziału przedalniczy wzbogacił i rozwijał inni rozmówcy.

Pracownicy w ostrych słowach mówili o złej organizacji pracy handlu, który nie dostosował się do sytuacji kryzysowej i wciąż działa tak, jakby nie było w naszej gospodarce zlego nie działo. Halina Oweżarek i Genowefa Wierzbicka z przewleklą zapadłą: dlaczego w naszym mieście, w którym niemal każda kobieta pracuje, tak mało jest w sprzedaży półfabrykatów garmażeryjnych. Cemu w zakładzie, na miejscu nie można zrealizować bodaj kartek na miarę?

W wydziale pracy chronionej, gdzie zatrudniona są kobiety ciężarne, M. F. Rakowski pyta co powiedziałabyście na propozycję aby zamiast urlopu wychowawczego kobieta otrzymywała 3 tys. zł. na zapewnienie dziecka opieki, a sama podjęła pracę zarobkową. Jest to duża propozycja — zastrzegła się wicepremier. Nie, ten projekt nam nie odpowiada — pada odpowiedź. Chcemy same wychowywać swoje dzieci. Chyba, żeby była w tej sprawie pełna dobroć wyboru.

Liban Wznowienie walk

Ciąg dalszy ze str. 1

BEJRUT (PAP) — W kilka godzin po zakończeniu sesji parlamentu, na której premier Kaszid Karami przedstawił program rządzący zmierzający do zakończenia trwającej od 9 lat wojny domowej, wybuchła nowa strzelanina.

Według wstępnych doniesień, w czasie gwałtownych walk, które wybuchły na przedmieściach między ugrupowaniami muzułmańskimi i chrześcijańskimi, a które następnie przeniosły się w rejon zielonej linii rozgraniczającej Bejrut na część muzułmańską i chrześcijańską, zginęło 3 osoby, a 39 zostało rannych.

Walki trwają również między ugrupowaniami milicji „Marada” byłego prezydenta Sulejmana Frangii i falangistów w dolinie 50 km na północ od Bejrutu.

W wyniku ostrzału artyleryjskiego wybuchł pożar w dzielnicy Yarz, gdzie znajduje się rezydencja ambasadora USA.

W ekspozycji w parlamencie Karami oświadczył, że przed jego rządem stoją cztery główne zadania: wyzwolenie Libanu południowego spod okupacji izraelskiej, zapewnienie bezpieczeństwa i spokoju w całym kraju, odbudowanie zrujnowanej gospodarki oraz reformy struktury politycznej kraju.

W tym samym dniu przewodniczący RK spotkał się również ze słuchaczami Zespołu Studiów Naukowych w Łomży, w których kadra pedagogiczna dla potrzeb województwa. W godzinach popołudniowych zwiedzili obiekty budowane ze znacznym wkładem społecznej pracy i funduszy mieszkańców gminy Polanica; zwiedzili wystawę obrazującą przemiany na Ziemi Łomżyńskiej w okresie 40 lat Polski Ludowej, czynną w Muzeum Okręgowym w Łomży (nom).

Jak w każdej sobotę, również i dziś, 2 Czerwca w godz. 9-14 trwać będzie DYŻUR REPORTERSKI „GW”. Nasi Czytelnicy będą mogli przekazać swoje uwagi, spostrzeżenia, wnioski i postulaty. Przyjmowane będą również dezzyderaty pod adresem przyszłych radnych.

PRZYPOMINAMY — dyżur reporterski, Redakcja „Gazety Współczesnej”, Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Dział Reporterski, pokiń nr 5 (parter). Można również porozmawiać telefonicznie 223-77.

(h)

Autorem listu, który naprowadził na ślad zależeńska jest Franciszek Jeżak z Bielska-Białej. Twierdzi on, iż bezpośrednio po ucieczce gestapowców z Krakowa w styczniu 1945 roku w szparach w drzwiach kilku cel znalazł kilkadziesiąt podobnych grypsów, które trafiły potem do archiwum Czerwonego Krzyża. Co się z nimi stało — nie wiadomo? Poszukiwania trwały. Trwa również badanie korespondencji znalezionej w drzwiach celi śmierci. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa zwraca się do wszystkich, którzy mogliby udzielić informacji na ten temat z prośbą o nawiązanie kontaktu.

Liban Wznowienie walk

BEJRUT (PAP) — W kilka godzin po zakończeniu sesji parlamentu, na której premier Kaszid Karami przedstawił program rządzący zmierzający do zakończenia trwającej od 9 lat wojny domowej, wybuchła nowa strzelanina.

Według wstępnych doniesień, w czasie gwałtownych walk, które wybuchły na przedmieściach między ugrupowaniami muzułmańskimi i chrześcijańskimi, a które następnie przeniosły się w rejon zielonej linii rozgraniczającej Bejrut na część muzułmańską i chrześcijańską, zginęło 3 osoby, a 39 zostało rannych.

Walki trwają również między ugrupowaniami milicji „Marada” byłego prezydenta Sulejmana Frangii i falangistów w dolinie 50 km na północ od Bejrutu.

W wyniku ostrzału artyleryjskiego wybuchł pożar w dzielnicy Yarz, gdzie znajduje się rezydencja ambasadora USA.

W ekspozycji w parlamencie Karami oświadczył, że przed jego rządem stoją cztery główne zadania: wyzwolenie Libanu południowego spod okupacji izraelskiej, zapewnienie bezpieczeństwa i spokoju w całym kraju, odbudowanie zrujnowanej gospodarki oraz reformy struktury politycznej kraju.

Ciąg dalszy ze str. 1

W tym samym dniu przewodniczący RK spotkał się również ze słuchaczami Zespołu Studiów Naukowych w Łomży, w których kadra pedagogiczna dla potrzeb województwa. W godzinach popołudniowych zwiedzili obiekty budowane ze znacznym wkładem społecznej pracy i funduszy mieszkańców gminy Polanica; zwiedzili wystawę obrazującą przemiany na Ziemi Łomżyńskiej w okresie 40 lat Polski Ludowej, czynną w Muzeum Okręgowym w Łomży (nom).

Jak w każdej sobotę, również i dziś, 2 Czerwca w godz. 9-14 trwać będzie DYŻUR REPORTERSKI „GW”. Nasi Czytelnicy będą mogli przekazać swoje uwagi, spostrzeżenia, wnioski i postulaty. Przyjmowane będą również dezzyderaty pod adresem przyszłych radnych.

PRZYPOMINAMY — dyżur reporterski, Redakcja „Gazety Współczesnej”, Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Dział Reporterski, pokiń nr 5 (parter). Można również porozmawiać telefonicznie 223-77.

(h)

Autorem listu, który naprowadził na ślad zależeńska jest Franciszek Jeżak z Bielska-Białej. Twierdzi on, iż bezpośrednio po ucieczce gestapowców z Krakowa w styczniu 1945 roku w szparach w drzwiach kilku cel znalazł kilkadziesiąt podobnych grypsów, które trafiły potem do archiwum Czerwonego Krzyża. Co się z nimi stało — nie wiadomo? Poszukiwania trwały. Trwa również badanie korespondencji znalezionej w drzwiach celi śmierci. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa zwraca się do wszystkich, którzy mogliby udzielić informacji na ten temat z prośbą o nawiązanie kontaktu.

Autorem listu, który naprowadził na ślad zależeńska jest Franciszek Jeżak z Bielska-Białej. Twierdzi on, iż bezpośrednio po ucieczce gestapowców z Krakowa w styczniu 1945 roku w szparach w drzwiach kilku cel znalazł kilkadziesiąt podobnych grypsów, które trafiły potem do archiwum Czerwonego Krzyża. Co się z nimi stało — nie wiadomo? Poszukiwania trwały. Trwa również badanie korespondencji znalezionej w drzwiach celi śmierci. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa zwraca się do wszystkich, którzy mogliby udzielić informacji na ten temat z prośbą o nawiązanie kontaktu.

Autorem listu, który naprowadził na ślad zależeńska jest Franciszek Jeżak z Bielska-Białej. Twierdzi on, iż bezpośrednio po ucieczce gestapowców z Krakowa w styczniu 1945 roku w szparach w drzwiach kilku cel znalazł kilkadziesiąt podobnych grypsów, które trafiły potem do archiwum Czerwonego Krzyża. Co się z nimi stało — nie wiadomo? Poszukiwania trwały. Trwa również badanie korespondencji znalezionej w drzwiach celi śmierci. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa zwraca się do wszystkich, którzy mogliby udzielić informacji na ten temat z prośbą o nawiązanie kontaktu.

Autorem listu, który naprowadził na ślad zależeńska jest Franciszek Jeżak z Bielska-Białej. Twierdzi on, iż bezpośrednio po ucieczce gestapowców z Krakowa w styczniu 1945 roku w szparach w drzwiach kilku cel znalazł kilkadziesiąt podobnych grypsów, które trafiły potem do archiwum Czerwonego Krzyża. Co się z nimi stało — nie wiadomo? Poszukiwania trwały. Trwa również badanie korespondencji znalezionej w drzwiach celi śmierci. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa zwraca się do wszystkich, którzy mogliby udzielić informacji na ten temat z prośbą o nawiązanie kontaktu.

Autorem listu, który naprowadził na ślad zależeńska jest Franciszek Jeżak z Bielska-Białej. Twierdzi on, iż bezpośrednio po ucieczce gestapowców z Krakowa w styczniu 1945 roku w szparach w drzwiach kilku cel znalazł kilkadziesiąt podobnych grypsów, które trafiły potem do archiwum Czerwonego Krzyża. Co się z nimi stało — nie wiadomo? Poszukiwania trwały. Trwa również badanie korespondencji znalezionej w drzwiach celi śmierci. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa zwraca się do wszystkich, którzy mogliby udzielić informacji na ten temat z prośbą o nawiązanie kontaktu.

Autorem listu, który naprowadził na ślad zależeńska jest Franciszek Jeżak z Bielska-Białej. Twierdzi on, iż bezpośrednio po ucieczce gestapowców z Krakowa w styczniu 1945 roku w szparach w drzwiach kilku cel znalazł kilkadziesiąt podobnych grypsów, które trafiły potem do archiwum Czerwonego Krzyża. Co się z nimi stało — nie wiadomo? Poszukiwania trwały. Trwa również badanie korespondencji znalezionej w drzwiach celi śmierci. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa zwraca się do wszystkich, którzy mogliby udzielić informacji na ten temat z prośbą o nawiązanie kontaktu.

Autorem listu, który naprowadził na ślad zależeńska jest Franciszek Jeżak z Bielska-Białej. Twierdzi on, iż bezpośrednio po ucieczce gestapowców z Krakowa w styczniu 1945 roku w szparach w drzwiach kilku cel znalazł kilkadziesiąt podobnych grypsów, które trafiły potem do archiwum Czerwonego Krzyża. Co się z nimi stało — nie wiadomo? Poszukiwania trwały. Trwa również badanie korespondencji znalezionej w drzwiach celi śmierci. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa zwraca się do wszystkich, którzy mogliby udzielić informacji na ten temat z prośbą o nawiązanie kontaktu.

Polityka II frontu — 40 lat później Z godnością żołnierz polski wypełnił swe obowiązki

WARSZAWA (PAP) — „Polityka II frontu — 40 lat później” to tytuł artykułu historyka wojskowości p. doc. EUGENIUSZA KOZŁOWSKIEGO zamieszczonego w numerze z 1 czerwca gazety codziennej WP „Żołnierz Wolności”. Autor nawiązuje do zbliżających się we Francji obchodów 40 rocznicy inwazji wojsk sprzymierzonych i utworzenia drugiego frontu oraz okoliczności „zapomnienia” — przez długi czas — o zaproszeniu do udziału w tych obchodach polskiej delegacji.

Nie trzeba być wojskowym — pisze m.in. — aby wiedzieć, że operacja inwazyjna nie jest jedynym aktem czy krótkotrwałą akcją zbrojną. Była ona — jako operacja „Overlord” — planowana na 345 dni a jej pierwsza faza, tj. wygranie bitwy o przyczółek trwała do lipca 1944 r. Zwiększenie przez władze Republiki Francuskiej z zaproszeniem polskiej delegacji miało jednoznacznie polityczny wymiar. Naszym zdaniem przejawia się i tu znów antykomunistyczne i antypolskie założenia polityki Zachodu. Można śmiało się, że przezwyciężenie nacjonalizmu USA Reagana, czy też militarnych i odwetowych zła Renu; dążenie Atlantydów do pogłębienia podziałów politycznych między byłymi sojusznikami wielkiej koalicji antyhitlerowskiej, czy kolejne próby samowładztwa i przemianowania wkładu poszczególnych narodów i państw członkowskich tej koalicji w wal-

kie o zwycięstwo nad faszystowskimi Niemcami. Sądzicie należy, że na długo utrzymywana decyzja niezaproszenia polskiej delegacji na obchody wpływu miały wszystkie wymienione wcześniej aspekty.

Niezależnie od wszystkich peregrynacji związanych z kwestią zaproszenia polskich kombatantów na uroczystości — pisze p. doc. E. Kozłowski — nikt nie zdoła wykreślić z kart historii II wojny światowej aktywnego i znaczącego udziału polskich sił zbrojnych w obronie i wyzwoleniu krajów Zachodniej Europy, nikt też nie jest zdolny kwestionować faktu, że w inwazji w Normandii Polacy wnieśli w Europie Zachodniej największy wysiłek wojskowy — no wielkich mocach. W sumie w tej operacji desantowej zaangażowały się aktywne i skutecznie działały trzy rodzaje polskich sił zbrojnych: wojska lądowe, lotnictwo i flota.

Ale obraz polskich zmagających na zachodnim teatrze działań wojennych w 1944 r. byłby niepełny, gdybyśmy nie wspomnieli — chociaż w skrócie — o walkach Polaków we francuskim ruchu oporu i oddziałach partyzanckich Franc-Tireurs Et Partisans Francais, czy w szeregach POWN „Ojczyźnie i Milicji Patriotycznej”. Wg wciąż niepełnych danych, w okresie powstania powszechnego i walk na tyłach niemieckich uczestniczyło ok. 36 tys. Polaków z bronią w ręku. Wielu spośród partyzantów zgłosiło się później do szeregów

WASZYNGTON (PAP) — John Loftus, który swego czasu był urzędnikiem amerykańskiego ministerstwa sprawiedliwości i do jego kompetencji należało poszukiwanie zbrodniarzy wojennych, opublikował 29 bm. w dzienniku „Boston Globe” artykuł, w którym opisuje, jak Allen Dulles, będący w czasie II wojny światowej szefem oddziału Urzędu Służb Strategicznych w Genewie, a była to instytucja, z której potem powstała CIA, zorganizował operację o nazwie „Operacja wschód słońca”. Celem jej było pomaganie zbrodniarzom wojennym w ucieczce z niewoli, by mogli uciec się głownie do Ameryki Południowej i dalej do samych Stanów Zjednoczonych.

Loftus pisze, że Dulles zawarł porozumienie z Walterem Rauffem — szefem SS w północnych Włoszech (Walter Rauff zmarł 2 tygodnie temu w Chile). Jako szef SS prowadził on z Dullem rozmowy, w czasie których uzgodniono, że Amerykanie przy pomocy policji włoskiej uwolnią pewną bliżej nieznana liczbę zbrodniarzy wojennych i zaopatrzą ich w fałszywe dokumenty, dzięki którym będą oni mogli uciec z Europy. Rauff był zbrodniarzem, odpowiedzialnym za śmierć wielu tysięcy Żydów.

Loftus pisze, że Dulles zawarł porozumienie z Walterem Rauffem — szefem SS w północnych Włoszech (Walter Rauff zmarł 2 tygodnie temu w Chile). Jako szef SS prowadził on z Dullem rozmowy, w czasie których uzgodniono, że Amerykanie przy pomocy policji włoskiej uwolnią pewną bliżej nieznana liczbę zbrodniarzy wojennych i zaopatrzą ich w fałszywe dokumenty, dzięki którym będą oni mogli uciec z Europy. Rauff był zbrodniarzem, odpowiedzialnym za śmierć wielu tysięcy Żydów.

Loftus pisze, że Dulles zawarł porozumienie z Walterem Rauffem — szefem SS w północnych Włoszech (Walter Rauff zmarł 2 tygodnie temu w Chile). Jako szef SS prowadził on z Dullem rozmowy, w czasie których uzgodniono, że Amerykanie przy pomocy policji włoskiej uwolnią pewną bliżej nieznana liczbę zbrodniarzy wojennych i zaopatrzą ich w fałszywe dokumenty, dzięki którym będą oni mogli uciec z Europy. Rauff był zbrodniarzem, odpowiedzialnym za śmierć wielu tysięcy Żydów.

Loftus pisze, że Dulles zawarł porozumienie z Walterem Rauffem — szefem SS w północnych Włoszech (Walter Rauff zmarł 2 tygodnie temu w Chile). Jako szef SS prowadził on z Dullem rozmowy, w czasie których uzgodniono, że Amerykanie przy pomocy policji włoskiej uwolnią pewną bliżej nieznana liczbę zbrodniarzy wojennych i zaopatrzą ich w fałszywe dokumenty, dzięki którym będą oni mogli uciec z Europy. Rauff był zbrodniarzem, odpowiedzialnym za śmierć wielu tysięcy Żydów.

Loftus pisze, że Dulles zawarł porozumienie z Walterem Rauffem — szefem SS w północnych Włoszech (Walter Rauff zmarł 2 tygodnie temu w Chile). Jako szef SS prowadził on z Dullem rozmowy, w czasie których uzgodniono, że Amerykanie przy pomocy policji włoskiej uwolnią pewną bliżej nieznana liczbę zbrodniarzy wojennych i zaopatrzą ich w fałszywe dokumenty, dzięki którym będą oni mogli uciec z Europy. Rauff był zbrodniarzem, odpowiedzialnym za śmierć wielu tysięcy Żydów.

Loftus pisze, że Dulles zawarł porozumienie z Walterem Rauffem — szefem SS w północnych Włoszech (Walter Rauff zmarł 2 tygodnie temu w Chile). Jako szef SS prowadził on z Dullem rozmowy, w czasie których uzgodniono, że Amerykanie przy pomocy policji włoskiej uwolnią pewną bliżej nieznana liczbę zbrodniarzy wojennych i zaopatrzą ich w fałszywe dokumenty, dzięki którym będą oni mogli uciec z Europy. Rauff był zbrodniarzem, odpowiedzialnym za śmierć wielu tysięcy Żydów.

Loftus pisze, że Dulles zawarł porozumienie z Walterem Rauffem — szefem SS w północnych Włoszech (Walter Rauff zmarł 2 tygodnie temu w Chile). Jako szef SS prowadził on z Dullem rozmowy, w czasie których uzgodniono, że Amerykanie przy pomocy policji włoskiej uwolnią pewną bliżej nieznana liczbę zbrodniarzy wojennych i zaopatrzą ich w fałszywe dokumenty, dzięki którym będą oni mogli uciec z Europy. Rauff był zbrodniarzem, odpowiedzialnym za śmierć wielu tysięcy Żydów.

Loftus pisze, że Dulles zawarł porozumienie z Walterem Rauffem — szefem SS w północnych Włoszech (Walter Rauff zmarł 2 tygodnie temu w Chile). Jako szef SS prowadził on z Dullem rozmowy, w czasie których uzgodniono, że Amerykanie przy pomocy policji włoskiej uwolnią pewną bliżej nieznana liczbę zbrodniarzy wojennych i zaopatrzą ich w fałszywe dokumenty, dzięki którym będą oni mogli uciec z Europy. Rauff był zbrodniarzem, odpowiedzialnym za śmierć wielu tysięcy Żydów.

19 i 29 zgrupowania piechoty francuskiej, które walczyły do końca wojny w szeregach 1 armii francuskiej we wschodniej Francji — m.in. w wyzwoleniu Alzacji.

Jest faktem — konkluduje p. doc. E. Kozłowski — że w latach 1940-1945 żołnierze polscy walcząc na obczyźnie u boku sojuszników armii przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy i wypełniając szczerą powinność w walkach „za naszą i naszą wolność”, mieli honor być się równie o wolność Francji. W tej szczytnej misji ponieśli ofiary. Ocenia się, że na ziemi francuskiej tylko latem 1944 r. walczyło ok. 55 tys. Polaków. Ogółem podczas wojny na terenie Francji poległo lub zostało zamęczonych przez okupanta hitlerowskiego ponad 5 tys. Polaków. Ich mogiły znajdują się niemal we wszystkich departamentach: na 7 polskich cmentarzach i kwaterach wojskowych w 10 wojennych grobach oraz na wielu cmentarzach.

Naród francuski wysoko cenił wkład polskiego żołnierza i partyzanta w wyzwolenie swego kraju. Oddaje hołd należny prochom poległych. Dodajmy, że żołnierz polski na Zachodzie od pierwszego do ostatniego dnia wojny ofiarne wypełniał swe obowiązki sojusznice; nieraz kierowany był przez dowódców alianckich do wykonywania najcięższych i najtrudniejszych zadań bojowych. Wszyscy wypełnili z honorem i godnością bez względu na cenę.

Do tego nie może zaniknąć w świadomości polskiej kombatantów i naszego społeczeństwa poczucie głębokiego niesmaku spowodowanego niezrozumiałą atmosferą zakulisowych, politycznych rozgrywek wokół zaproszenia polskich kombatantów na uroczystości w Normandii na co bezwzględnie zasłużyli!

Jak Amerykanie chronili zbrodniarzy wojennych

WASZYNGTON (PAP) — John Loftus, który swego czasu był urzędnikiem amerykańskiego ministerstwa sprawiedliwości i do jego kompetencji należało poszukiwanie zbrodniarzy wojennych, opublikował 29 bm. w dzienniku „Boston Globe” artykuł, w którym opisuje, jak Allen Dulles, będący w czasie II wojny światowej szefem oddziału Urzędu Służb Strategicznych w Genewie, a była to instytucja, z której potem powstała CIA, zorganizował operację o nazwie „Operacja wschód słońca”. Celem jej było pomaganie zbrodniarzom wojennym w ucieczce z niewoli, by mogli uciec się głownie do Ameryki Południowej i dalej do samych Stanów Zjednoczonych.

Loftus pisze, że Dulles zawarł porozumienie z Walterem Rauffem — szefem SS w północnych Włoszech (Walter Rauff zmarł 2 tygodnie temu w Chile). Jako szef SS prowadził on z Dullem rozmowy, w czasie których uzgodniono, że Amerykanie przy pomocy policji włoskiej uwolnią pewną bliżej nieznana liczbę zbrodniarzy wojennych i zaopatrzą ich w fałszywe dokumenty, dzięki którym będą oni mogli uciec z Europy. Rauff był zbrodniarzem, odpowiedzialnym za śmierć wielu tysięcy Żydów.

Loftus pisze, że Dulles zawarł porozumienie z Walterem Rauffem — szefem SS w północnych Włoszech (Walter Rauff zmarł 2 tygodnie temu w Chile). Jako szef SS prowadził on z Dullem rozmowy, w czasie których uzgodniono, że Amerykanie przy pomocy policji włoskiej uwolnią pewną bliżej nieznana liczbę zbrodniarzy wojennych i zaopatrzą ich w fałszywe dokumenty, dzięki którym będą oni mogli uciec z Europy. Rauff był zbrodniarzem, odpowiedzialnym za śmierć wielu tysięcy Żydów.

Loftus pisze, że Dulles zawarł porozumienie z Walterem Rauffem — szefem SS w północnych Włoszech (Walter Rauff zmarł 2 tygodnie temu w Chile). Jako szef SS prowadził on z Dullem rozmowy, w czasie których uzgodniono, że Amerykanie przy pomocy policji włoskiej uwolnią pewną bliżej nieznana liczbę zbrodniarzy wojennych i zaopatrzą ich w fałszywe dokumenty, dzięki którym będą oni mogli uciec z Europy. Rauff był zbrodniarzem, odpowiedzialnym za śmierć wielu tysięcy Żydów.

Loftus pisze, że Dulles zawarł porozumienie z Walterem Rauffem — szefem SS w północnych Włoszech (Walter Rauff zmarł 2 tygodnie temu w Chile). Jako szef SS prowadził on z Dullem rozmowy, w czasie których uzgodniono, że Amerykanie przy pomocy policji włoskiej uwolnią pewną bliżej nieznana liczbę zbrodniarzy wojennych i zaopatrzą ich w fa

Łomżyńska Chorągiew ZHP ma swego patrona

Ciąg dalszy ze str. 1

główna. Na masztach powiewają biało-czerwone flagi. Obok pomnika świetlany krzyż ZHP i mapa operacyjna SGO „Narew”. Płoną dwa ogromne znicze.

Przybywają goście uroczystości — naczelnik ZHP — hm. PL — Ryszard Wosiński, sekretarz KW PZPR — Włodzisław Michalik, prezes WK ZSL — Czesław Gartych, przewodniczący WK SD — Marian Mieszkowski, przewodniczący RW PRON — Edward Wróbel, szef WSZW — pik Józef Piotrowski. Obecni są przedstawiciele sąsiadnich chorągwi ZHP z Białego Stoku i Ostrołki.

Mirowska Tyska składa naczelnikowi ZHP meldunek o gotowości do rozpoczęcia uroczystości. Następnie przeglad pododdziałów. Orkiestra wojskowa gra „Mazurka Dąbrowskiego”. W ciszę wdziera się głuchy łoskot werbli. „Wzywam na apel poległych żołnierzy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”, obrońców Wizny i Nowogrodu, poległych na polach wszystkich bitew, w obłazach koncentracyjnych i pod ścianami straceń. Chwała bohaterom!”

Kompania Honorowa Wojska Polskiego oddaje potrójną salwę honorową.

Z maseczką złotowego jak przed laty gniazdy kominiar — wyjeżdża trójka ulanów: por. Ignacy Bukowski i kapral: Tomasz Danielewski i Tadeusz Kalisz. Meldują się żywi! Kochające ojczyznę tak, jak ukończył ją wasz bohater!”

Harcerka — Beata Bożyda — składa meldunek o realizacji zadań kampanii „Bohater”. Wzięło w niej udział ponad 10,5 tys. harcerzy, blisko 10 tys. uczniów i ponad 1 tys. instruktorów. Następuje moment odczytania rozkazu naczelnika ZHP o nadaniu Chorągwi ZHP w Łomżyńskim Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”.

Głos zabiera hm. PL Ryszard Wosiński. „Na tej ziemi żołnierzy polski próbował wyko-

nać niewykonalny rozkaz obrony ojczyzny. Robcie tak, aby dzięki waszej pracy pamięć o ojcach i dziadkach trwała po wsze czasy i abyście tę tradycję kulturową. Niech będzie ona natchnieniem do codziennej harcerskiej służby. Zwracam się do bohaterów Chorągwi — tych, którzy przeżyli, życząc im wiele lat zdrowia i pomyślności i satysfakcji z tego, że ich dzieło kwitnie i pomyślnie się rozwija”.

Przez fakt nadania łomżyńskiej Chorągwi ZHP imienia SGO „Narew” stwierdził następnie sekretarz KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa — Mieczysław Czerniawski — potwierdzając swoje przywiązanie do tradycji i historii tej ziemi, okazując szacunek i uznanie dla ludzi, którzy do dziś tu żyją i pracują. Jest to źródło, z którego czerpać będzie i wzbogacać swoje ideały, treści które są najważniejsze dla każdego harcerza i zucha — naukę i pracę, patriotyzm i koleżeńskość. Jesteście naszą dumą i przyszłością, bądźcie wierni ideałom, które zapisane są na waszym sztandarze”.

Komendant Chorągwi ZHP — Zbigniew Żukowski i Mieczysław Czerniawski zbliżają się do stołu, na którym znajduje się sztandar. Z szyku występuje poczet. Mieczysław Czerniawski przekazuje sztandar komendantowi Chorągwi ZHP.

Pada komenda „do służbowania”. Blisko 2 tys. osób powtarza słowa przysięgi.

Następnie grupa dziecięcych osób, które szczególnie wyróżniają się w pracy związanej z działalnością ZHP, zostają uhonorowane „Krzyżem za zasługi dla ZHP”. Zbiornemu odznaczeniu otrzymało Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

Orkiestra gra hymn ZHP. Pożyczy sztandarowe opuszka-
ją miejsce uroczystości. Rozpoczyna się niezwykle wzruszające, barwne widowisko plenerowe „Jesteśmy gołmi swoich ojców”. Myślą jest „wierni tradycjom — chcemy żyć i pracować w pokoju”.

W. KŁOSIŃSKI

Tym razem w Bielsku Podlaskim

Ciąg dalszy ze str. 1

Miasto stało się ośrodkiem kulturalnym z inicjatywą kulturalną. Jak powiedział zastępca naczelnika — Michał Matys, władze troszczy się o polepszenie bazy kulturalnej terenu. Szkoła Muzyczna pracuje w odnowionym obiekcie; trwa remont miejskiego Ratusza, gdzie w przyszłości zostanie ulokowany oddział Muzeum Okręgowego w Białymstoku, o który od lat zabiega Towarzystwo Przyjaciół Bielska. Coraz częściej do udziału w finansowaniu inicjatyw kulturalnych włączają się miejscowe zakłady pracy.

W swoim wystąpieniu wicewojewoda Jerzy Slezak dokonał podsumowania kończącego się właśnie sezonu artystycznego i kulturalnego. Nasza powinnością jako administracji — powiedział — jest budowa i wyposażanie obiektów wykorzystywanych do celów kulturalnych, zwiększanie pieniędzy przeznaczonych na etaty dla pracowników kultury, wywoływanie inicjatyw społecznej. Jesteśmy w stanie wesprzeć każde przedsięwzięcie, które doprowadzi do kulturalnego ożywienia środowiska. Odwrotna kolejność działania: wyposażanie placówek i dopiero w następnej kolejności szukanie kogoś, kto zająłby się ich prowadzeniem, nie daje żadnych rezultatów.

W czasie uroczystości kilkudziesięciu animatorów otrzymało ordery, odznaki, dyplomy uznania i nagrody pieniężne. Joannie Piekarskiej — reżyserowi Białostockiego Tea-

tru Lalek wręczono Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Trzem osobom: Jadwidze Frankiewicz — pedagogowi Zespołu Placówek Kształcenia Artystycznego w Białymstoku, Halinie Kolpak — aktorce i współtwórczyni białostockiej sceny lalkowej oraz Walentemu Grzybowskiemu — działaczowi Towarzystwa Przyjaciół Siemiatycz, przyznano Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi wyróżniono Czesława Krasnicka bibliotekarza, kierownika Filii Nr 6 w Białymstoku. Kilkunastu innym działaczom społeczno-kulturalnym wręczono srebrne i złote odznaki „Zasłużony Białostoczanie”, 29 osobom odznaki „Zasłużone Działaczki Kultury”. Dyplomy honorowe Ministra Kultury i Sztuki otrzymali: Tadeusz Bakun — dyrektor ZPKA w Białymstoku, Mieczysław Szymański — dyrektor białostockiej PSM I stopnia oraz Studencki Dyskusyjny Klub Filmowy „099”. Były też specjalna nagroda ministra dla Renaty Albowicz — prezes Białostockiego Towarzystwa Kultury oraz nagrody Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, które przypadły w udziale kilkunastu animatorom.

Uroczystość zakończył dwugodzinny koncert — rewia amatorskich zespołów działających na terenie Bielska Podlaskiego, a także piosenki solowe i zespołowe uczniów Szkoły Muzycznej.

(olp)

A pan-tatus?

Ciąg dalszy ze str. 1

wacze, ciałniaki — wszystko. No widzi pan, na kogo pan trafił? Na jakiego człowieka, co?

U mnie nie ma nerwów, wszystko przewidziano. Brat mi pomaga, bo buduje garaż dla tych maszyn. Tylko teraz kłopot. Mama nosę złamała.

No, dosyć — idę do swoich świniaków.

MICHAŁ CYBULSKI — uczeń klasy 4 B Szkoły Podstawowej nr 6 w Białymstoku:

— Sa ja radość. O siódmym wstałem, a tu niespodzianka czeka. Mama złożyła życzenia, brat starszy, z koleją ja bratu. A prezent? Ach, wszędzie wyford na baterii. Klasa samochód.

I dalej te zaskoczenia. Przychodzi do szkoły, a tu klasa siódma i ósma czują się oszukane na biwak. A my — na lekcje. Trochę smutno. Ale okazało się, że na geografii pani

wyświetla filmy rysunkowe, czyli niegroźna lekcja. Na lekcji polskiego — też nieźle. Był konkurs na inteligencję, to znaczy — ktoś wychodził, klasa się umawiała, jaki przedmiot lub osobę ma on zgadywać. Mówię, świciła zabawa. Tylko ja tak w tej inteligencji nie najlepiej wyszedłem, bo oni wybrali panią, a ja nie mogłem się domyślić.

Dzisiaj w Zwierzynie wieczorem będą biegi przełajowe, a siódma klasa będzie miała dyskotekę. Szkoda, że nie my. Ale chyba jeszcze będą dzisiaj jakieś tajemnice.

Dużo świąt teraz. W czwartek był Dzień Taty, niedawno Dzień Dziadka. Tatusiowi zrobiłem laurkę i dałem prezent.

A pan też tatus? Pewnie — noż fiński i komplet cyrki przygotowałem.

ZBIGNIEW KRZYWICKI

Gdybym została radną

dziewięć gromadziłam przez lata — najpierw w szkole, potem w Komendzie Hufca.

Wkrótce wezmę udział w spotkaniu przedwyborczym w klubie „Promenada”, na które spodziewam się, przyjdą przede wszystkim nastolatki. Bardzo na to liczę.

— W tej chwili kontakt z wyborcami jest prosty — PRON organizuje spotkania konsultacyjne, zwołuje ludzi, zawiadamia kandydatów na radnych. A jak wyobraża sobie Pani sondowanie opinii środowiska już na co dzień?

— Z pewnością łatwiej będzie osobom kandydującym z określonych okręgów wyborczych, ale jestem optymistką.

— Jak zamierza Pani walczyć o interesy swoich wyborców?

— W tej chwili nie potrafię jeszcze tego sobie dokładnie wyobrazić. Co prawda uczestniczyłam kilkakrotnie w sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, ale jedynie jako zaproszony gość. Obserwowałam wszystko trochę z boku, teraz mam być wewnątrz, a to już coś zupełnie innego.

Na pewno jeżeli będę chciała coś przetworzyć na forum WRN, to użyję do tego wszystkich swoich zdolności, postaram się zebrać argumenty nie do zliczenia i przekonać sceptyków.

— Czy wierzy Pani we własną „siłę przebicia” już w roli radnej?

— Do tej pory nie straciłam jeszcze optymizmu. Ze mną to jest tak: jeżeli czegoś bardzo chcę i wierzę w słuszność sprawy, to gdy mnie wyrzucą drzwi, wejdę oknem. Moja wiara ma oparcie w moim charakterze.

Zdecydowałam się reprezentować problemy środowiska młodzieżowego, między innymi dlatego, że właśnie młodzi potrafili mnie znakomicie „doładować”, zarazić własnym optymizmem i energią.

— Czy zna Pani oczekiwania środowiska, w imieniu którego zamierza Pani występować?

— Tak się złożyło, że do tej pory żadne z moich spotkań konsultacyjnych nie odbyło się w środowisku młodzieżowym. Mam już dosyć wyraźny obraz tego, co nurtuje wyborców w średnim i starszym wieku. Nie dowiedziałam się jak na razie, czego oczekują od mnie młodzi ludzie. Co nie znaczy jednak, że dalekie są mi ich sprawy. Jak mi się wydaje, znam je nie najgorzej. Wiadzę o potrzebach i aspiracjach mło-

— W jakim zakresie jako radna WRN będzie Pani mogła zająć się sprawami swoich wyborców?

— Znam wstępną wersję wojewódzkiego programu wyborczego i przynajmniej, że czuję pewien niedosyt. W moim odczuciu jest to plan gospodarczo-inwestycyjny. Pominęto w nim, bądź potraktowano zbyt marginalnie wiele istotnych spraw np. z zakresu kultury. I to mnie trochę niepokoi, kiedy myślę o własnych planach.

Byłam obecna na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej PRON, na którym zatwierdzono program wyborczy. Właśnie wtedy pojawił się głos, domaga-

jący się uwzględnienia wśród najważniejszych zadań również polepszenia wyposażenia kulturalnego naszego miasta.

— Zwiększenia liczby kin, sal widowiskowych, klubów oświatowych, budowania księżniczek podlaskiej. Wniosek ten skwitowałam stwierdzeniem o braku funduszy. Sądzę więc, że będę miała sporo pracy.

— Na załatwienie jakich konkretnych spraw mogą liczyć Pani wyborcy?

— Chcę zająć się organizacją czasu wolnego młodzieży w miejscu ich zamieszkania i w szkole. Spróbuję zainteresować tym problemem odpowiednich ludzi oraz instytucje, które są zobowiązane do prowadzenia tego typu działalności, np. muzeów, klubów sportowych i przede wszystkim klubów oświatowych i szkolnych. W tej chwili bowiem, praca z młodzieżą praktycznie nie istnieje.

Także szkoły gorzej spełniają swoją rolę wychowawczą, ograniczając się najczęściej do nauczania. Przez 7 lat pracowałam jako nauczycielka i było to dla mnie oczywiste, że miałam dodatkowe prowadzenie sportu i zajęć pozalekcyjnych.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

Kontakty już są, będę je musiała jedynie poszerzyć. Zamierzam to robić poprzez harcerstwo, gdzie nadal pracuję społecznie, z drugiej zaś strony przez TWP. Liczę również na współpracę z organizacjami młodzieżowymi.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

Kontakty już są, będę je musiała jedynie poszerzyć. Zamierzam to robić poprzez harcerstwo, gdzie nadal pracuję społecznie, z drugiej zaś strony przez TWP. Liczę również na współpracę z organizacjami młodzieżowymi.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z ludźmi? Każdy z nas, jeżeli zostanie radnym, z pewnością będzie łączył swoją pracę zawodową z funkcją społeczną. Jestem o tyle w szczególnej sytuacji, że pracuję w Towarzystwie Wiedzy Powzecznej. I z racji swojego zawodu stykam się codziennie z ludźmi z różnych środowisk nie tylko w mieście, ale i w województwie — odwiedzając zakłady pracy, zaczęłam częściej być w szkołach i klubach wiejskich.

— Jak wyobrażam sobie kontakt z

BIURO PODRÓŻY I TURYSTYKI
ZSP "ALMATUR"
w WARSZAWIE

poszukuje wykonawcy

robót remontowo-budowlanych w Ośrodku Wypoczynkowym w Giżyku.

Szczegółowe informacje udziela Dział Inwestycji — Warszawa, ul. Kopernika 15, pokój 20, tel. 264-592.

k 2273-1

Rejon Energetyczny w Giżyku informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej w miejscowościach:

- Węgorzewo — ul. Świerczewskiego, Wojska Polskiego, Przędleńska, Polna, Wyzwolenia, Jasną, Mickiewicza, Struga, 1-go Maja, Mała, Nadbrzeżna, Słowackiego, Chopina, Boja, Stalingradu, Kopernika w dniu 4.05.84 w godz. 8-14
- Giżyko — ul. Kościuszki od 1-go Maja do Śmieci, Pionierska, Dąbrowskiego w dniu 4.05.84 w godz. 8-14
- Pisz — ul. 1-go Maja 4, Lipowa 1-3, Kościuszki w dniu 6.05.84
- Orysz — ul. Wojska Polskiego, Kolejowa, Wyzwolenia, Ośiedle Robotnicze w dniu 5.05.84 w godz. 8-14
- Węgorzewo — ul. Bohaterów Stalingradu, Grunwaldzka, Teatralna, 21-go Października w dniu 7.05.84 w godz. 8-14
- Rakowo 2 w dniu 8.05.84 w godz. 8-14
- Trzanki 2 w dniu 11.05.84 w godz. 8-14
- Rostki 2 w dniu 12.05.84 w godz. 8-14

Powyższe przerwy spowodowane są przegladem urządzeń energetycznych. Bliższych danych udziela Rejon Energetyczny w Giżyku tel. 22-47.

k 2441-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. MARI
AUGUSTYNOWICZ
i **Kol. WACŁAWOWI**
TRUCHANOWI

z powodu śmierci

Teściowej

składają: dyrekcja oraz pracownicy Szpitala Opieki Zdrowotnej w Gołdapi. k 2403-1

Serdeczne wyrazy współczucia

Kol. JOLANCIE
BOROWSKIEJ

z powodu śmierci

Ojca

składają: Zarząd, organizacje społeczne oraz koleżanki i koledzy Biłostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. k 2401-1

Wyrazy głębokiego żalu i szczerze współczucia

Kol. DANUCIE
HOROSZ

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrekcja zakładu, współpracownicy Fabryki Maszyn Rolniczych w Czarnej Biłostockiej. k 2386-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. KRYSYNI
KOMAR

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrekcja oraz współpracownicy ZOZ w Hajnowce. k 2420-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. HANINIE
SNARSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają: dyrekcja, koleżanki i koledzy Wydziału Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. k 2402-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. KRYSYNI
KOMAR

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrekcja oraz współpracownicy ZOZ w Hajnowce. k 2420-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. KRYSYNI
KOMAR

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrekcja oraz współpracownicy ZOZ w Hajnowce. k 2420-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. KRYSYNI
KOMAR

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrekcja oraz współpracownicy ZOZ w Hajnowce. k 2420-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. KRYSYNI
KOMAR

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrekcja oraz współpracownicy ZOZ w Hajnowce. k 2420-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. KRYSYNI
KOMAR

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrekcja oraz współpracownicy ZOZ w Hajnowce. k 2420-1

PRZEDSIĘBIORSTWO POLONIMO-ZAGRANICZNE
"ARKA"
z siedzibą w STUDZIANKACH 209

ZATRUDNI

1. wykwalifikowane szwaczki
2. kierownika produkcji
3. mistrza
4. technologa
5. modelarza
6. krojczycę

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w przedsiębiorstwie.

k 2403-1

LOKALE

SUWAŁKI — M-2 spółdzielcze zamieszkanie lub biurowe w Białymstoku, wzdłuż ul. Suwalskiej, ul. Korczaka 2/1; Białystok, ul. Ciołkowskiego 13/2. k 4398-0

DOM — dwa pokoje z kuchnią — sprzedaż, Franciszek Mrugacz, Góra 21, 11-025 Orysz. k 3731-1

M-3 (30 m kw.) w Bytomiu zamieszkanie na podobne lub większe w Białymstoku, Augustowa, Suwalska lub woj. suwalskim. Chładowski, Augustów Środzickiego 8/19. k 3736-1

MŁDZE MAŁŻEŃSTWO poszukuje niepełnozatrudnionego mieszkańca. Otwarte Biuro Ogłoszeń. k 4414-1

PRACA

UCZCIWEGO, energicznego do pracy w gospodarstwie rolnym. Sienkiewicza 97, Kozłowski. k 4477-0

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Ob. MARIANOWI
ŁOBASIUKOWI

z powodu tragicznej śmierci

Syna

składają: dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku. k 2407-1

Wyrazy szczerze i głębokiego współczucia

Kol. Mirosława
Twarowskiego

z powodu zgonu

Rodziny

składają: dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku. k 2418-1

Wyrazy szczerze współczucia

Kol. IGNACEMU
JARMOŁOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrekcja i współpracownicy Fabryki "Wutech" w Białymstoku. k 2425-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. TADEUSZOWI
SULIMIE

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrekcja i współpracownicy Biura Centralnego Nadzoru w Białymstoku. k 2419-1

PROGRAM I
nadawany w wersji stereo

6.00, 6.30, 7.00 i 7.30 TTR
8.00 "Poradnik rolniczy"
8.30 "Słownik" — film dok.
9.00 "Sobótka" oraz film "Niebieskie lato"
9.30 "Złoty tydzień" — film dok.
10.00 "Złoty tydzień" — film dok.
10.30 "Złoty tydzień" — film dok.
11.00 "Złoty tydzień" — film dok.
11.30 "Złoty tydzień" — film dok.
12.00 "Złoty tydzień" — film dok.
12.30 "Złoty tydzień" — film dok.
13.00 "Złoty tydzień" — film dok.
13.30 "Złoty tydzień" — film dok.
14.00 "Złoty tydzień" — film dok.
14.30 "Złoty tydzień" — film dok.
15.00 "Złoty tydzień" — film dok.
15.30 "Złoty tydzień" — film dok.
16.00 "Złoty tydzień" — film dok.
16.30 "Złoty tydzień" — film dok.
17.00 "Złoty tydzień" — film dok.
17.30 "Złoty tydzień" — film dok.
18.00 "Złoty tydzień" — film dok.
18.30 "Złoty tydzień" — film dok.
19.00 "Złoty tydzień" — film dok.
19.30 "Złoty tydzień" — film dok.
20.00 "Złoty tydzień" — film dok.
20.30 "Złoty tydzień" — film dok.
21.00 "Złoty tydzień" — film dok.
21.30 "Złoty tydzień" — film dok.
22.00 "Złoty tydzień" — film dok.
22.30 "Złoty tydzień" — film dok.
23.00 "Złoty tydzień" — film dok.
23.30 "Złoty tydzień" — film dok.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

6.00, 6.30, 7.00 i 7.30 TTR
8.00 "Poradnik rolniczy"
8.30 "Słownik" — film dok.
9.00 "Sobótka" oraz film "Niebieskie lato"
9.30 "Złoty tydzień" — film dok.
10.00 "Złoty tydzień" — film dok.
10.30 "Złoty tydzień" — film dok.
11.00 "Złoty tydzień" — film dok.
11.30 "Złoty tydzień" — film dok.
12.00 "Złoty tydzień" — film dok.
12.30 "Złoty tydzień" — film dok.
13.00 "Złoty tydzień" — film dok.
13.30 "Złoty tydzień" — film dok.
14.00 "Złoty tydzień" — film dok.
14.30 "Złoty tydzień" — film dok.
15.00 "Złoty tydzień" — film dok.
15.30 "Złoty tydzień" — film dok.
16.00 "Złoty tydzień" — film dok.
16.30 "Złoty tydzień" — film dok.
17.00 "Złoty tydzień" — film dok.
17.30 "Złoty tydzień" — film dok.
18.00 "Złoty tydzień" — film dok.
18.30 "Złoty tydzień" — film dok.
19.00 "Złoty tydzień" — film dok.
19.30 "Złoty tydzień" — film dok.
20.00 "Złoty tydzień" — film dok.
20.30 "Złoty tydzień" — film dok.
21.00 "Złoty tydzień" — film dok.
21.30 "Złoty tydzień" — film dok.
22.00 "Złoty tydzień" — film dok.
22.30 "Złoty tydzień" — film dok.
23.00 "Złoty tydzień" — film dok.
23.30 "Złoty tydzień" — film dok.

PROGRAM III
nadawany w wersji stereo

6.00, 6.30, 7.00 i 7.30 TTR
8.00 "Poradnik rolniczy"
8.30 "Słownik" — film dok.
9.00 "Sobótka" oraz film "Niebieskie lato"
9.30 "Złoty tydzień" — film dok.
10.00 "Złoty tydzień" — film dok.
10.30 "Złoty tydzień" — film dok.
11.00 "Złoty tydzień" — film dok.
11.30 "Złoty tydzień" — film dok.
12.00 "Złoty tydzień" — film dok.
12.30 "Złoty tydzień" — film dok.
13.00 "Złoty tydzień" — film dok.
13.30 "Złoty tydzień" — film dok.
14.00 "Złoty tydzień" — film dok.
14.30 "Złoty tydzień" — film dok.
15.00 "Złoty tydzień" — film dok.
15.30 "Złoty tydzień" — film dok.
16.00 "Złoty tydzień" — film dok.
16.30 "Złoty tydzień" — film dok.
17.00 "Złoty tydzień" — film dok.
17.30 "Złoty tydzień" — film dok.
18.00 "Złoty tydzień" — film dok.
18.30 "Złoty tydzień" — film dok.
19.00 "Złoty tydzień" — film dok.
19.30 "Złoty tydzień" — film dok.
20.00 "Złoty tydzień" — film dok.
20.30 "Złoty tydzień" — film dok.
21.00 "Złoty tydzień" — film dok.
21.30 "Złoty tydzień" — film dok.
22.00 "Złoty tydzień" — film dok.
22.30 "Złoty tydzień" — film dok.
23.00 "Złoty tydzień" — film dok.
23.30 "Złoty tydzień" — film dok.

PROGRAM IV
nadawany w wersji stereo

6.00, 6.30, 7.00 i 7.30 TTR
8.00 "Poradnik rolniczy"
8.30 "Słownik" — film dok.
9.00 "Sobótka" oraz film "Niebieskie lato"
9.30 "Złoty tydzień" — film dok.
10.00 "Złoty tydzień" — film dok.
10.30 "Złoty tydzień" — film dok.
11.00 "Złoty tydzień" — film dok.
11.30 "Złoty tydzień" — film dok.
12.00 "Złoty tydzień" — film dok.
12.30 "Złoty tydzień" — film dok.
13.00 "Złoty tydzień" — film dok.
13.30 "Złoty tydzień" — film dok.
14.00 "Złoty tydzień" — film dok.
14.30 "Złoty tydzień" — film dok.
15.00 "Złoty tydzień" — film dok.
15.30 "Złoty tydzień" — film dok.
16.00 "Złoty tydzień" — film dok.
16.30 "Złoty tydzień" — film dok.
17.00 "Złoty tydzień" — film dok.
17.30 "Złoty tydzień" — film dok.
18.00 "Złoty tydzień" — film dok.
18.30 "Złoty tydzień" — film dok.
19.00 "Złoty tydzień" — film dok.
19.30 "Złoty tydzień" — film dok.
20.00 "Złoty tydzień" — film dok.
20.30 "Złoty tydzień" — film dok.
21.00 "Złoty tydzień" — film dok.
21.30 "Złoty tydzień" — film dok.
22.00 "Złoty tydzień" — film dok.
22.30 "Złoty tydzień" — film dok.
23.00 "Złoty tydzień" — film dok.
23.30 "Złoty tydzień" — film dok.

ROLNICY — OKAZJA!
SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH
w Starych Juchach k/Elku, woj. suwalskie
tel. 50 lub 41

o g ł a s z a, że 18 czerwca 1984 r. o godz. 10 odbędzie się wyprzedaż po obniżonych cenach

ciągników C-360 — szt. 3
o r a z maszyn rolniczych jak:
przeprępy, rozlewacze nawozów, silosokombajny do kukurydzy, opryskiwacze, prasa zbierająca, rozdrabniacz ściłny, wyrzucacz łuski, samochody "Syrena" R-20, motorowory "Komar" i inne urządzenia techniczne nie sprzedane w poprzednich przetargach.

Wyprzedaż jest dostępna dla wszystkich zainteresowanych i prowadzona będzie na zasadach przetargu nieograniczonego.

Warunkiem wzięcia udziału jest wpłacenie 10 proc. ceny wywoławczej do kasy SUR najpóźniej do godz. 9 w dniu wyprzedaży.

Wykaz oferowanych maszyn i cen wywoławczych do wglądu u kierownika ZUM w Starych Juchach i biurze Spółdzielni.

Udzielamy również informacji telefonicznie. Zapraszamy do wzięcia udziału w wyprzedaży.

k 2323-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
Handlu Wewnętrznego w Białymstoku zatrudnia dźwiarki do pracy nakładczą. Warunki pracy i wynagrodzenia w Oddziale Usług w Białymstoku, Alca 1 Maja 29 pokój 15, tel. 418-459.

k 2387-1

KIEROWCA zawodowy poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń. k 4320-1

UCZNIA do zawodu stolarstwa meblowego przyjąć. Białystok, ul. Kominek 17, Antoni Sokołowski. k 4514-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci naszego pracownika

Stanisława Pieroga

składają: dyrekcja i współpracownicy BPPI. k 2421-1

Wyrazy szczerze współczucia

Kol. WALENTYNIE
FIEDORUK

z powodu śmierci

Męża

składają: współpracownicy z BZPB. k 4501-1

Wyrazy szczerze współczucia

Kol. TADEUSZOWI
PISARSKIEMU

z powodu zgonu

Żonę

składają: Komitet Zakładowy PZPR oraz załoga Biłostockiej Fabryki Mebli. k 2435-1

PROGRAM I
nadawany w wersji stereo

6.00, 6.30, 7.00 i 7.30 TTR
8.00 "Poradnik rolniczy"
8.30 "Słownik" — film dok.
9.00 "Sobótka" oraz film "Niebieskie lato"
9.30 "Złoty tydzień" — film dok.
10.00 "Złoty tydzień" — film dok.
10.30 "Złoty tydzień" — film dok.
11.00 "Złoty tydzień" — film dok.
11.30 "Złoty tydzień" — film dok.
12.00 "Złoty tydzień" — film dok.
12.30 "Złoty tydzień" — film dok.
13.00 "Złoty tydzień" — film dok.
13.30 "Złoty tydzień" — film dok.
14.00 "Złoty tydzień" — film dok.
14.30 "Złoty tydzień" — film dok.
15.00 "Złoty tydzień" — film dok.
15.30 "Złoty tydzień" — film dok.
16.00 "Złoty tydzień" — film dok.
16.30 "Złoty tydzień" — film dok.
17.00 "Złoty tydzień" — film dok.
17.30 "Złoty tydzień" — film dok.
18.00 "Złoty tydzień" — film dok.
18.30 "Złoty tydzień" — film dok.
19.00 "Złoty tydzień" — film dok.
19.30 "Złoty tydzień" — film dok.
20.00 "Złoty tydzień" — film dok.
20.30 "Złoty tydzień" — film dok.
21.00 "Złoty tydzień" — film dok.
21.30 "Złoty tydzień" — film dok.
22.00 "Złoty tydzień" — film dok.
22.30 "Złoty tydzień" — film dok.
23.00 "Złoty tydzień" — film dok.
23.30 "Złoty tydzień" — film dok.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

6.00, 6.30, 7.00 i 7.30 TTR
8.00 "Poradnik rolniczy"
8.30 "Słownik" — film dok.
9.00 "Sobótka" oraz film "Niebieskie lato"
9.30 "Złoty tydzień" — film dok.
10.00 "Złoty tydzień" — film dok.
10.30 "Złoty tydzień" — film dok.
11.00 "Złoty tydzień" — film dok.
11.30 "Złoty tydzień" — film dok.
12.00 "Złoty tydzień" — film dok.
12.30 "Złoty tydzień" — film dok.
13.00 "Złoty tydzień" — film dok.
13.30 "Złoty tydzień" — film dok.
14.00 "Złoty tydzień" — film dok.
14.30 "Złoty tydzień" — film dok.
15.00 "Złoty tydzień" — film dok.
15.30 "Złoty tydzień" — film dok.
16.00 "Złoty tydzień" — film dok.
16.30 "Złoty tydzień" — film dok.
17.00 "Złoty tydzień" — film dok.
17.30 "Złoty tydzień" — film dok.
18.00 "Złoty tydzień" — film dok.
18.30 "Złoty tydzień" — film dok.
19.00 "Złoty tydzień" — film dok.
19.30 "Złoty tydzień" — film dok.
20.00 "Złoty tydzień" — film dok.
20.30 "Złoty tydzień" — film dok.
21.00 "Złoty tydzień" — film dok.
21.30 "Złoty tydzień" — film dok.
22.00 "Złoty tydzień" — film dok.
22.30 "Złoty tydzień" — film dok.
23.00 "Złoty tydzień" — film dok.
23.30 "Złoty tydzień" — film dok.

PROGRAM III
nadawany w wersji stereo

6.00, 6.30, 7.00 i 7.30 TTR
8.00 "Poradnik rolniczy"
8.30 "Słownik" — film dok.
9.00 "Sobótka" oraz film "Niebieskie lato"
9.30 "Złoty tydzień" — film dok.
10.00 "Złoty tydzień" — film dok.
10.30 "Złoty tydzień" — film dok.
11.00 "Złoty tydzień" — film dok.
11.30 "Złoty tydzień" — film dok.
12.00 "Złoty tydzień" — film dok.
12.30 "Złoty tydzień" — film dok.
13.00 "Złoty tydzień" — film dok.
13.30 "Złoty tydzień" — film dok.
14.00 "Złoty tydzień" — film dok.
14.30 "Złoty tydzień" — film dok.
15.00 "Złoty tydzień" — film dok.
15.30 "Złoty tydzień" — film dok.
16.00 "Złoty tydzień" — film dok.
16.30 "Złoty tydzień" — film dok.
17.00 "Złoty tydzień" — film dok.
17.30 "Złoty tydzień" — film dok.
18.00 "Złoty tydzień" — film dok.
18.30 "Złoty tydzień" — film dok.
19.00 "Złoty tydzień" — film dok.
19.30 "Złoty tydzień" — film dok.
20.00 "Złoty tydzień" — film dok.
20.30 "Złoty tydzień" — film dok.
21.00 "Złoty tydzień" — film dok.
21.30 "Złoty tydzień" — film dok.
22.00 "Złoty tydzień" — film dok.
22.30 "Złoty tydzień" — film dok.
23.00 "Złoty tydzień" — film dok.
23.30 "Złoty tydzień" — film dok.

PROGRAM IV
nadawany w wersji stereo

6.00, 6.30, 7.00 i 7.30 TTR
8.00 "Poradnik rolniczy"
8.30 "Słownik" — film dok.
9.00 "Sobótka" oraz film "Niebieskie lato"
9.30 "Złoty tydzień" — film dok.
10.00 "Złoty tydzień" — film dok.
10.30 "Złoty tydzień" — film dok.
11.00 "Złoty tydzień" — film dok.
11.30 "Złoty tydzień" — film dok.
12.00 "Złoty tydzień" — film dok.
12.30 "Złoty tydzień" — film dok.
13.00 "Złoty tydzień" — film dok.
13.30 "Złoty tydzień" — film dok.
14.00 "Złoty tydzień" — film dok.
14.30 "Złoty tydzień" — film dok.
15.00 "Złoty tydzień" — film dok.
15.30 "Złoty tydzień" — film dok.
16.00 "Złoty tydzień" — film dok.
16.30 "Złoty tydzień" — film dok.
17.00 "Złoty tydzień" — film dok.
17.30 "Złoty tydzień" — film dok.
18.00 "Złoty tydzień" — film dok.
18.30 "Złoty tydzień" — film dok.
19.00 "Złoty tydzień" — film dok.
19.30 "Złoty tydzień" — film dok.
20.00 "Złoty tydzień" — film dok.
20.30 "Złoty tydzień" — film dok.
21.00 "Złoty tydzień" — film dok.
21.30 "Złoty tydzień" — film dok.
22.00 "Złoty tydzień" — film dok.
22.30 "Złoty tydzień" — film dok.
23.00 "Złoty tydzień" — film dok.
23.30 "Złoty tydzień" — film dok.

PROGRAM V
nadawany w wersji stereo

6.00, 6.30, 7.00 i 7.30 TTR
8.00 "Poradnik rolniczy"
8.30 "Słownik" — film dok.
9.00 "Sobótka" oraz film "Niebieskie lato"
9.30 "Złoty tydzień" — film dok.
10.00 "Złoty tydzień" — film dok.
10.30 "Złoty tydzień" — film dok.
11.00 "Złoty tydzień" — film dok.
11.30 "Złoty tydzień" — film dok.
12.00 "Złoty tydzień" — film dok.
12.30 "Złoty tydzień" — film dok.
13.00 "Złoty tydzień" — film dok.
13.30 "Złoty tydzień" — film dok.
14.00 "Złoty tydzień" — film dok.
14.30 "Złoty tydzień" — film dok.
15.00 "Złoty tydzień" — film dok.
15.30 "Złoty tydzień" — film dok.
16.00 "Złoty tydzień" — film dok.
16.30 "Złoty tydzień" — film dok.
17.00 "Złoty tydzień" — film dok.
17.30 "Złoty tydzień" — film dok.
18.00 "Złoty tydzień" — film dok.
18.30 "Złoty tydzień" — film dok.
19.00 "Złoty tydzień" — film dok.
19.30 "Złoty tydzień" — film dok.
20.00 "Złoty tydzień" — film dok.
20.30 "Złoty tydzień" — film dok.
21.00 "Złoty tydzień" — film dok.
21.30 "Złoty tydzień" — film dok.
22.00 "Złoty tydzień" — film dok.
22.30 "Złoty tydzień" — film dok.
23.00 "Złoty tydzień" — film dok.
23.30 "Złoty tydzień" — film dok.

BIALOOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
w Białymstoku
ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 2

ZATRUDNIA

— mechaników do konserwacji maszyn poligraficznych
Wymagane wykształcenie średnie mechaniczne, 5 lat stażu pracy w zawodzie mechanika.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracowniczy BZGrafi. pokój 409, tel. 355-71 wew. 49.

k 2383-1

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁEK WODNYCH w SUWAŁKACH, Rejonowe Kierownictwo Robót Konserwacyjnych w Augustowie, ul. Portowa 12 ogłasza II PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż, członkom Spółek Wodnych woj. suwalskiego oraz pracownikom posiadającym gospodarstwo rolne,

1. ciągnik kołowy „Ursus” C-360 z kabiną, nr rej. SUA 693 D, rok prod. 1977, cena wywoławcza — 204.750 zł
2. ciągnik kołowy „Ursus” C-360 z kabiną, nr rej. SUD 479 C, rok prod. 1976, cena wywoławcza — 175.500 zł
3. przyczepa wywrotka D-47 A, nr rej. SUB 401 P, rok prod. 1977, cena wywoławcza — 56.350 zł
4. ładowarko-koparka „Białostok” PE-0,8, nr ewidencyjny 21/77, rok prod. 1977, cena wywoławcza — 268.200 zł

o r a z II PRZETARG NIEOGRANICZONY na: — samochód „Tarpan” 233, nr rej. SUC 696 E, rok prod. 1976, cena wywoławcza — 62.875 zł

Przetarg odbędzie się 15 czerwca 1984 r. o godz. 10 w świetlicy Rejonowego Kierownictwa Robót Konserwacyjnych w Augustowie, ul. Portowa 12.

Przystępując do przetargu winni posiadać dowód wpłaty za konserwację urządzeń wodno-melioracyjnych za 1983 rok oraz zaświadczenie Urzędu Gminy o celowości zakupu ciągnika.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu do kasy zakładu do godz. 9,30.

Sprzet można oglądać na trzy dni przed przetargiem w miejscu garażowania przy ul. Mazurskiej 2 w godz. 10-14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2297-1

DOM ogród, budynek gospodarczy w Suwałkach, Suwalska, Ułtara 29. k 3720-1

DOM letniskowy z budynkiem gospodarczym, garażem, ogrodem, Augustów, tel. 20-31. k 4494-1

DOMY niepełnozatrudnionych (biłostocka, 0,75 ha (np. ogrodnictwo) i podwórko (11 i IV klasa, zdrenowana, kawałek lasu przylegający do domu) — sprzedaż, Główny Zarząd, ul. 1-go Maja 29, pokój 15, tel. 418-459. k 4498-1

DWA place w Wasilkowie, sprzedaż, Białystok, Sokółska 5 m 5 (po godz. 17). k 4490-1

PROGRAM I
nadawany w wersji stereo

6.00, 6.30, 7.00 i 7.30 TTR
8.00 "Poradnik rolniczy"
8.30 "Słownik" — film dok.
9.00 "Sobótka" oraz film "Niebieskie lato"
9.30 "Złoty tydzień" — film dok.
10.00 "Złoty tydzień" — film dok.
10.30 "Złoty tydzień" — film dok.
11.00 "Złoty tydzień" — film dok.
11.30 "Złoty tydzień" — film dok.
12.00 "Złoty tydzień" — film dok.
12.30 "Złoty tydzień" — film dok.
13.00 "Złoty tydzień" — film dok.
13.30 "Złoty tydzień" — film dok.
14.00 "Złoty tydzień" — film dok.
14.30 "Złoty tydzień" — film dok.
15.00 "Złoty tydzień" — film dok.
15.30 "Złoty tydzień" — film dok.
16

Recepta na urodę

Kontynuując więc temat ubiegłego tygodnia chciałabym podzielić się z Czytelnikami kilkoma praktycznymi radami dotyczącymi sztuki malowania się. Pamiętajmy zatem o tym, aby makijaż zawsze wyglądał świeżo i starannie. Czasami zachodzi konieczność poprawienia w ciągu dnia oczu czy ust — można to zrobić za pomocą lekko zwilżonej watki nawilżonej na zapalce. Takim waleczkiem zbieramy grudi i tusz z dolnych powiek nie uszkadzając przy tym makijażu. Najlepiej zaś przy oczach bardzo głęboko osadzonych nie tuszować wcale dolnych rzęs, zapobiegając tym samym powstawaniu brzydkich ciemnych smug, które żadnym odcieniem nie dodają blasku. Poprawiając usta należy je najpierw dokładnie zetrzeć kawałkiem ligniny. Dopiero wtedy kredką narysować nowy kontur i wypełnić pomadką — zawsze w kierunku od kącików zewnętrznych ku środkowi.

Szczególne uwagi należy zwrócić na brwi pomalowane ołówkiem (ale od czego henna?), który po paru godzinach może się rozmazać dając zamieszanie estetycznemu śmieszny efekt. Od paru już lat wręcz modna jest naturalna linia brwi. Czy należy przez to rozumieć, że możemy nie przy nich nie robić? Wręcz przeciwnie.

Ładna, odpowiednia dla danego typu twarzy linia brwi zdarza się bardzo rzadko. Zwykle wymaga korekty. Nie polecałabym w takim wypadku korzystać z pomocy koleżanki, ale oddać się w ręce doświadczonych kosmetyczki, która z pewnością zrobi to lepiej. Przypominam jeszcze o czynnościach, które należy wykonywać w określonej kolejności: nałożenie podkładu, różu, pudrowanie, malowanie cieni na powiekach, tuszowanie rzęs, malowanie ust.

Zyjemy wśród ludzi. Dlatego też nasz wygląd jest zawsze wyrazem szacunku dla naszej rodziny, znajomych, koleżanek i kolegów z pracy. Dyktatorka mody Helena Rubinstein mawiała: „Uroda nie jest monologiem z samym sobą, ale dialogiem z ludźmi”.

IWONA KOŁODZIEJ



Zbliża się lato...

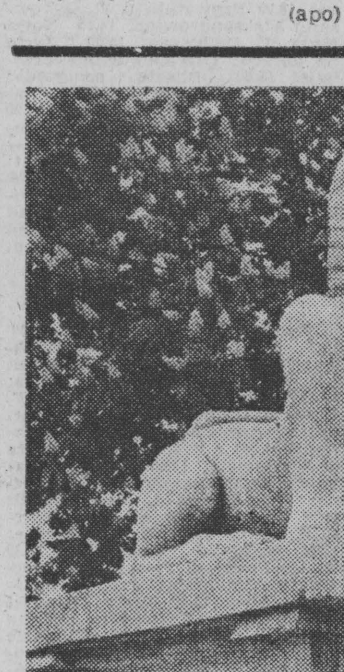
CAF — KEYSTONE

Rodzina gigantów

Prognozowane zapasy węgla w radzieckim Krasno-Arczyskim Zagłębiu Węglowym są tak obfite, że mogą zapewnić roczne wydobycie z górą pięciokrotnie większe, niż we wszystkich polskich kopalniach. Niemalże są jednak towarzące przedsięwzięcia nakłady inwestycyjne. Dość

wspomnieć o konieczności zastosowania tu gigantycznych, gdzieś dotąd poza ZSRR nie używanych i nie wytwarzanych koparek. W tym celu buduje się w Krasnojarsku specjalistyczną fabrykę.

Gigantyczny kombinat „Uralmasz” wytwarza w ciągu roku jedną koparkę czepakową o pojemności 40 metrów sześciu. Zakład krasnojarski już po pierwszym etapie inwestycyjnym produkować ma 8 takich koparek. W tym samym czasie z sąsiedniej taśmy zjedzie 60 koparek odkrywkowych, gdy w ostatnich latach cały przemysł radziecki montował ich zaledwie 5. Dodajmy, że pojemność czepaka takiej maszyny wynosi 12,5 metra sześciu, odpowiadająca kubaturze typowej łazienki w naszym budownictwie wielokopłowym. (apo)



Autentyczny, egipski sfinks z epoki faraonów odpoczywa w kwiatach polskiego kasztana. Sprawa miała być ciekawa, ale okazała się nudna. Książka Anna Jabłonowska do swej rezyderencji w Siemiatyczach i dziwnym zrządzeniem losu są to niemal jedyne trwałe pamiątki po jej rządach...

Odrastające, strzegą wrót do miejscowego Urzędu Miasta i Gminy. Tekst i fot. ANATOL CHOMICZ

Sekrety numerologii

Dla przypomnienia powtórzymy przykład obliczania „cyfry życia” z daty urodzin:

24 września 1941 r.
2+4+9+1+0+4+1
6+9+15
6+9+1+5=21=2+1=3

JEDEN

Ludzie, którym z wyliczenia daty urodzin wyszła „Jedynka” są jej podporządkowani i determinuje ona nie jako ich charakter. Są to osoby szalenie ambitne, które całą swoją ogromną energię zużywają na osiąganie coraz to nowych celów. Są bardzo czynni, ale przebieżenie starają się działać indywidualnie, ponieważ wierzą tylko sobie. Nie chcą być od kogokolwiek zależni. Osoby te są ogarnięte manią osiągnięcia sukcesów — małych i dużych — w każdej sytuacji życiowej.

Są oryginalni i twórcy, pełni coraz to nowych pomysłów. Nie mogą stać w miejscu, muszą się ciągle rozwijać, zdobywać nową wiedzę. Często są to typowi „chłodzi naukowcy”, czasami odnajdują się jako organizatorzy. „Ścieżkę życia”, którą radzi Jedynek najkrócej można podsumować jako „ciągle zdobywanie”. (ala)

Legendarne single „Omegi”

Trzydzięć bardzo starych i bardzo słynnych utworów rockowych zostało wydanych ostatnio przez znaną węgierską firmę Grem pod tytułem „Legendarne single”. Wykonawcą jest znany zespół „Omegi”.

Pierwsze longplaye tego zespołu ukazały się w 1968 r. Pierwszym historycznym nagraniem było „Ty cenisz mnie”. W utworze tym odzwierciedla się jeszcze amatorski charakter zespołu, szczególnie zaś wokalaż, jak i instrumentalna, szczególnie jeśli chodzi o organy. Słuchając następnych utworów, które uległy remasteringowi, zgodnie z chronologią ich ukazywania się na rynku muzycznym, można stwierdzić, że szczególny wpływ na „Omegi” wywarli Beatlesi i Rolling Stones. Przypadkiem może być utwor „Omegi” — „Siedząc w śniegu”, który bardzo podobny jest do stonessowskiego „No expectations”. Dużym powodzeniem nadal się cieszą utwory „Omegi” z lat 1970 — 71 — „Dwieście lat po ostatniej wojnie” i „Niewierny przyjaciel”.

Kilku muzyków opuściło zespół i założyło również słynną grupę „Locomotive GT”. Mowa tu przede wszystkim o wokalistce Tomaszu Samlo („Moja matka powiedziała”) i perkusie Józefie Laux. Wspominając stary i ciekawy utwór „Omegi” nie można nie zwrócić uwagi na Gaborę Pressera, muzyka grającego na instrumentach klawiszowych i kompozytora większości utworów „Omegi”. (OM)

W TELEWIZJI



W sobotę, 2 czerwca, to Historii Dramatu Polskiego Witolda Wandurskiego „Śmierć na gruszy”. Wyświetlają: JANINA TRACZYKOWNA (na zdjęciu), Katarzyna Laniewska, Malgorzata Lorentowicz.

CAF — W. Rozmystowicz



W niedzielę, 3 czerwca, film fabularny Telewizji Polskiej „Hania” — adaptacja powieści Henryka Sienkiewicza. Wyświetlają: Malgorzata Wachucka, Maciej Orłoś, JAN ENGLERT (na zdjęciu).

CAF — W. Rozmystowicz



W poniedziałek, 4 czerwca, w Teatrze Telewizji „Stara panna” Edith Wharton. Wyświetlają: TERESA BUDDZISZ — KRZYŻANOWSKA (na zdjęciu), Ewa Wiśniewska, Ewa Czepielowska.

CAF — Maciej Sochor



We wtorek, 5 czerwca, w Filmotece Trzech Pokoleń „Słońce wschodzi raz na dzień” w reżyserii Henryka Kluby. Wyświetlają: FRANCISZEK PIEKARSKI (na zdjęciu), Ryszard Filipiak, Zdzisław Maklakiewicz i inni.

CAF — W. Rozmystowicz



W czwartek, 7 czerwca, w Teatrze Sensacji Waldemara Łysiaka „Bestseller”. Wyświetlają: Leon Niemcewicz, HENRYKA TALARA (na zdjęciu), Ryszarda Dembińskiego i innych.

CAF — W. Rozmystowicz

„Konstytucja” moneta próbna?

Ma być i jest tradycyjnie nieszczęśliwym zwyczajem z rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 Maja, już w czasie zbiorów wydano wiele pamiątkowych medali związanych z tą rocznicą. W okresie międzywojennym obok wielu medali pamiątkowych, odznak i żetonów wybito także monety poświęcone kolejnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Avers monety posiadał orła według wzoru z 1919 r. oraz napis wokół: „RZECZPOSPOLITA POLSKA” oraz datę wybita 1923. Na rewersie przedstawiono siedzącą kobietę (symbolizującą Matkę Ojczyznę) opartą na tarczy z orłem państwowym, trzymającą ręką na kieszce Konstytucję podawaną przez chłopca, u jej stóp spoczywa szeptak z napisem: „NIEZŁOŻYŁOŚĆ”. Na brzoźnie wkleisty napis: „SALUS REPUBLICAE SUPREMA LEX”. Dobro pastora najwyższym prawem. Moneta ta zaprojektował Stanisław Lewandowski.

Dziesięć monet pięciocentowa z 1923 r. „Konstytucja” jak się ją popularnie nazywa, umieszczona w katalogu wśród medali monety próbnych. Jednak czy jest to słuszne? Wprowadzenie tej monety do obiegu zaplanowano w wielu czasopiśmie w 1923 r. Dlaczego więc do tego nie doszło, Ojciec „Konstytucji” wybito w srebrze bardzo wysokiej próby (800 i o większej średnicy (37 mm) i wadze (25 g) niż nierzadko wprowadzane w nowych monetach złotych (późniejsze 5 złotych „Niki”) i „Sztandary”. W ten sposób wartość „wewnętrzna” monety przekraczała jej cenę nominalną. Gdyby wprowadzono ją do obiegu, niktby nie był w stanie wyłapać i spekulować. Wobec tego

go postanowiono zaliczyć ją do monet próbnych (choć napisu „próba” nie było) i zaczęto ją sprzedawać zbiorcom po wyliczonej cenie. Zbiorcom w chwili obecnej pęgi odmiennych monet. Dotyczy one odmiennych medali i odmiennych stempli pamiątkowych. Dwie odmiennych monety: jedna 100 lub 50 perlekt, i wybito je stemplem wybitym i stemplem płaskim. Na „Konstytucji” z obwódka 100-perlekowa na awersie znajduje się monogram prezydenta Stanisława Wojciechowskiego (SW) i ministra skarbu Władysława Grabskiego (WG) — po obu stronach orła. Z lewej strony daty umieszczono zaś datę uchwalenia Konstytucji — 3.V. Monety tych wybito 100 egzemplarzy w srebrze oraz 2 egzemplarze w złocie dla prezydenta i ministra skarbu. Stemplem płaskim zaś wybito 100 monet w tomiku, 1000 sztuk w srebrze, oraz 10000 sztuk w złocie. Wybito je w mennicy warszawskiej. Odmiana biała stemplem płaskim ma obwódkę składającą się z 81 perlek.

Załowić należy jedynie, 52 trzech niezmienione ciekawych i kompozycyjnie odmiennych monet nie wprowadzono do obiegu. Należą one do najbardziej poszukiwanych numizmatów okresu międzywojennego. Trzeba też przyznać, że należa one także do najpiękniejszych i najdroższych monet polskich z okresu 1919 — 1939.

Na wprowadzenie nowej monety nieoficjalnie nazywano „konstytucję” — 1923 r. Monety te z postacią krakowskiej Nike (stad też ich popularna nazwa) również nie miały szczęścia w obiegu. Ale o perypetiach związanych z nimi zapoznam Czytelników w przyszłym NUMIZMATYK

Mniej więcej autentyczne

Nasz twórczy stosunek do nowych zjawisk językowych, popularyzowanie słownictwa ze sfery urzędowych i zebraniowych wywołują jednak skutki. Czasem jednak odnosimy wrażenie, że proponowane środki i sposoby wyrażania się stosuje się zbyt dokładnie, osiągając tym samym absurdalność.

Oto fragment referatu, wygłoszonego na konferencji popularnonaukowej Towarzystwa Niesłyszących Laureatów w Białymstoku:

„Najbardziej pozytywnym przeciwnikiem są zwolennicy twórczego stosunku krytycznego, którzy wychodzą z nową krytyczną, w toku artykułowania swojej oceny zjawiska, przechodzą stopniowo na pozycję pełnej akceptacji. Taką, koledzy, krytyka ma rację bytu. Bawiem tylko wówczas może z pełnym powodzeniem realizować dwa ważne cele: po pierwsze, nikt nie może nam zarzucić, że nie ma krytyki, po drugie — faktycznie, krytyki nie ma”.

Przykłady użycia słów: „temat” oraz „zabezpieczyć”. Wzięte z życia biurowego Stowarzyszenia Wszystkich Najlepszycy w Białymstoku:

„Kolega Stanisław jest odpowiedzialny za rozstawienie butelek z wodą i pilnuje otwieraczy, a następnie zabezpiecza gości do powitania”.

„Jeśli o mnie idzie, to ja partycypuję w tym temacie”.

„Chcemy wywołać temat, nie wywołując tytułu inwestycyjnego”.

„Wywołanie tych tematów w obecnym programie nie oznacza ich realizacji”.

„Teraz uzbrojony, tylko przez brak zabezpieczenia kółkami nie może być realizowany”.

„U nas jest resort, który spełnia wiele trudności o bywatelom. Mam dystans do resortu — benzyna, którą nie zabezpiecza jej jak trzeba”.

Myśli nieprzekorne

„Jeśli chłop ze wsi może zrobić bimbrownie to może zrobić i brame”.

„Jak się posiedzi trochę to rozum się zapie”.

„Jeżeli ktoś żony wyściga pieniądze z kieszonki? No to co? Krowa też sama mleka nie daje”.

„Coraz więcej jest osobników żerujących na czyichś finansach”.

Co mówią astrologia?

KUCHNIA ZODIAKALNA

Jakie potrawy służą BARANOWI?

Cebula, czosnek, mak, pieprz, rzodkiew i... mięso koźle, mleko oraz ser kozie. Ponadto szczypek, pietruszka, por, bazyli, ziarno słonecznikowe, herbata rumiankowa, szafran, rozmaryn, gałka muskatowa.

Z owoców astro-gastronomii zaleca BARANOWI: pomarańcze, cytryny, brzoskwinie, morele, czarne jagody, jabłka i gruszkę.

Wino: różowe i czerwone, mocne, typu Bordeaux.

Potrawy: Pory po chińsku, prowansalska zupa bazyliowa, kurczak po atrycku. Ogólnie — potrawy oryginalne w smaku i rzadko podawane na przedzień stół dobrze odpowiadać bawiarzowi. Nie powini być jednak ostro przyprawiane, bo BARANUSZ i bez tego wystarczająco pobudliwy, natomiast powinien być aromatyczny i dobrze jeśli z dużą ilością czosnku. Zwiększa kobieciarstwo — BARANA pragnie trafić przez żołądek powinna pamiętać o potrawach z czosnkiem. Magiczne znaczenie czosnku w pozyskiwaniu serca znane jest od tysięcy lat.

Kurczak po atrycku. Składniki kurczak podzielony na małe kawałki, 10 kg masła lub margaryny, 2 łyżki stołowe posiekanej pietruszki, 10 kg oliwek lub 10 kg slipek suszonych bez pestek, 10 kg posiekanej zieleni papryki, 1 łyżeczka mielonej papryki, 1 łyżeczka soku cytrynowego, pół łyżeczki rozrzedzonego rozmarynu, sól.

Kurczaka obsmażyć na tłuszczu na złoty kolor. Dolać szklankę wrzącej wody, sól i szczypek. Garnek przykryć i gotować na małym ogniu przez 35 min (aż kurczak będzie miękki). Wycisnąć oliwkę (lub sliwkę) paprykę surową i w proszku, sok z cytryny i rozmaryn. Gotować jeszcze przez 6 minut. Podawać na gorąco.

(maya)



Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

15 23, gf 24. Wa2 e4 25. te fe 26. Wg2 e3 27. Gb2 (po 27. Wg7 K:g7 28. Hg4 K:h8 29. Gb2 S:f6 30. Gd4 Hg7 partia prawdopodobnie zakończyła się remisem) 27... Se5 28. Gd4 e2 i białe poddały się.

★ ★ ★

Dalekopisowy mecz pomiędzy dziennikarzami PAP i TASS zakończył się zwycięstwem szachistów radzieckich 15:0:3.

★ ★ ★

W Cienfuegos na Kubie trwa tradycyjny MEMORIAL CAPABLANKA. Po IX rundach na czele tabeli znajdują się dwaj szachiści kubańscy. Prowadzi A. Rodriguez — 5 pkt. przed G. Garcia — 4,5 pkt. i 1. partia odłożona. W turnieju tym uczestniczy mistrz międzynarodowy 22-letni JERZY BANI (Szwajcaria). W IX rundzie Polak przegrał z arcymistrzem Rainerem Knaakiem (NRD) i z 3 pkt. wraz z Hiszpanem J. L. Fernandezem dzieli 8 miejsce.

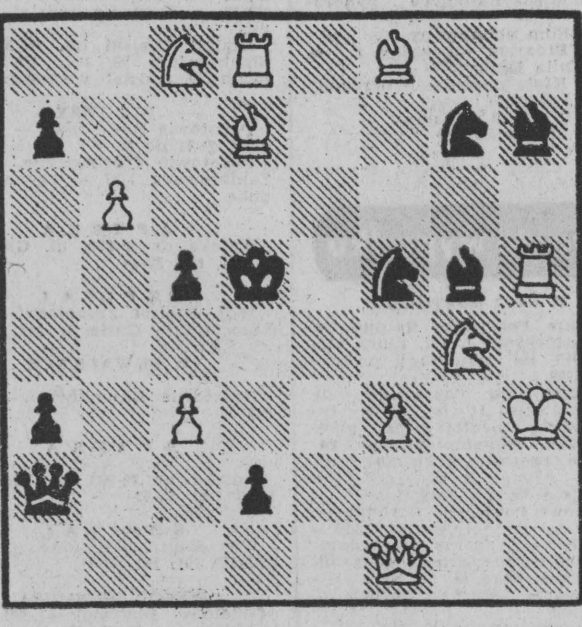
★ ★ ★

Rozwiązania zadań nr 81 — 1. Gb5, nr 82 — 1. Gb1, nr 83 — 1. Gb1, nr 84 — 1. Sd2, nr 85 — 1. Gb1. Nagrody wylosowali: AGNIESZKA PIOTROWSKA z CZARNEJ BIAŁOSTOKI, WIESŁAW SZYMCHYK z BIAŁOGOSTOKU, JAN SZWIED z HAJNÓWKI. Nie otrzymaliśmy prawidłowych odpowiedzi na zadania nr 81 i 85.

ZADANIE NR 81

MAT W 5 POSUNIĘCIACH. WŚRÓD CZYTELNIKÓW, KTÓRY W TERMINIE SIĘDMIODNIOWYM NADEŚLA PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIE ZADANIA WYLOSUJEMY NAGRODĘ KSIĄŻKOWĄ.

1. e4 c5 2. e3 g6 3. Gg2 Gg7 4. e3 Sf6 5. Se2 e6 6. Se2 0-0 7. 0-0 Se6 8. Sf4 b6 9. b3 Ga6 10. Gb2 d5 11. We1 We8 12. d3 d4 13. ed Sd4 14. Hd7 15. Sb5 Wf8 16. Sd4 ed 17. b4 Gb7 18. Ge1 We8 19. Sb3 e5 20. G:b7 H:b7 21. f3 Sd7 22. g4



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2) przenikliwy chłód, 5) chroni głowę motocyklisty, 9) wychodzi spod pedza, 10) jeszcze jeden dzielnik, 13) chłód porannek świta, 14) duża żyła kuchenia, 15) napławi, 14) ciekły kłód kuchenny, 17) podobny do onicy, 19) kuzynka strażnika, 21) irlandzka Wisła, 23) umartwianie się, 24) aaaaa, 25) z polkami, 26) tref, 27) tref, 28) przepława przez kutno, 31) dzieł się na cztery osiemki, 34) Jadviga, 37) miasto w Kolumbii, nad Cauda, 40) do przelewania i filtrowania cieczy, 41) laso, 42) według delikatesowa, 43) wyskoczył z kono, 44) gra, ale nie na instrumencie, 45) odmiana herarki, 46) próba psychologiczna.

WŚRÓD CZYTELNIKÓW, KTÓRY W TERMINIE SIĘDMIODNIOWYM NADEŚLA PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIE, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z nr-u 131”.

ROZWIĄZANIE Z NR 125

POZIOMO: 1) symptom, 2) na głowie Hindusa, 3) solenizant z 6 lipca, 4) drzewo Hiclaste, 5) głąb kapucynian, 6) kompozytor „Sprzedawca narzeczonych”, 7) zandarm turecki, 8) piekny, rasowy koń, 12) stopień, 13) dyscyplina sportowa, 15) psi berbec, 16) roślinna warzywna, 18) ośrodek kulturalno-naukowy i przemysłowy Zagłębia Donickiego, 20) do niej głowy — w tytule powieści La-

ma, 22) rodzaj rewolweru, 23) seria zjawisk następujących po sobie w określonym porządku, 27) zanik głosi lub grupy w wymowie wyrazu (na przykład), 29) stolica Wenezueli, 30) tego sole używane są do wyrobu nawozów sztucznych, 31) piak o przysłówko, 32) pięknie szyl, 33) trzonek, rekołes, 35) pokaz, parada, 36) czarna masa pod parkietem, 38) gościniec, ale nie podtarunek, 39) ozdobny trawnik. LESZEK

Wśród czytelników, którzy w terminie obowiązywania zadania prawidłowo rozwiązała, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z nr-u 131”.

ROZWIĄZANIE Z NR 125

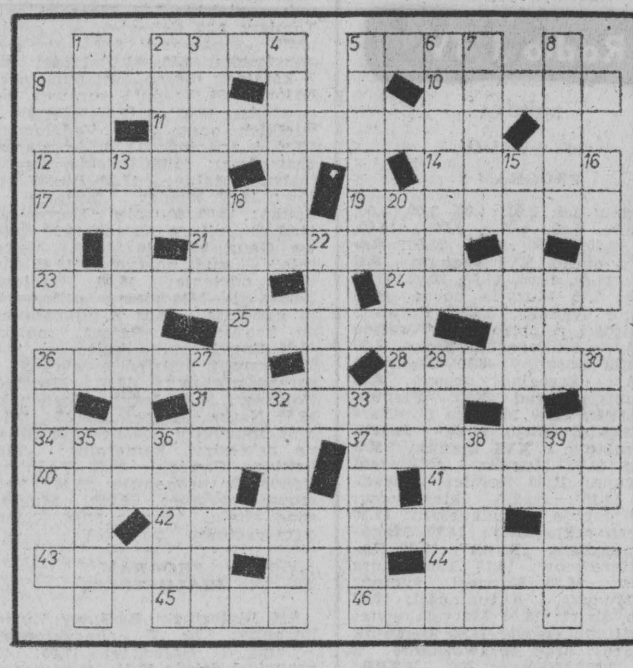
POZIOMO: 1) symptom, 2) na głowie Hindusa, 3) solenizant z 6 lipca, 4) drzewo Hiclaste, 5) głąb kapucynian, 6) kompozytor „Sprzedawca narzeczonych”, 7) zandarm turecki, 8) piekny, rasowy koń, 12) stopień, 13) dyscyplina sportowa, 15) psi berbec, 16) roślinna warzywna, 18) ośrodek kulturalno-naukowy i przemysłowy Zagłębia Donickiego, 20) do niej głowy — w tytule powieści La-

tan, szatan, najazd, grupa, bóstwo, tokarz, dekol, rozeta, skrasa, Morawy. PIONOWO: pistolet, kula, fala, wystrzał, oko, żółka, nakład, kara, nabór, dna, ucho, nasadka, otomana, Witos, Kanut, raz, Aza, rozwódka, rozprawa, Angolia, Zeus, anatom, tutka, joker, ser, wosk, ozon, A-ta.

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczanej w „Gazecie” nr 118 z 18-20 marca br. nagrody książkowe wylosowali: ARTUR SIEWKO z Hajnówki, LUDMILA MALEWSKA z Hajnówki, PIOTR BRODOWSKI z Eku oraz WANDA RADULSKA i LECH KARPOWICZ — oboje z Białegostoku.

Zamieszczamy nagrody przesłane pocztą. Czytelnicy z Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1, pok. nr 2, parter), w godz. 9-15, w terminie dwutygodniowym. (bzm)



Emerycy i inwalidzi nie są samotni

W ubiegłą środę, 30 maja br., odbył się VIII Miejski Zjazd Delegatów ponad 21-tysięcznej organizacji Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Białymstoku. Podsumowano dotychczasowy dorobek i nakreślono zadania do realizacji przez stowarzyszenie w następnej kadencji, w latach 1984-1988. W obradach zjazdu uczestniczył przewodniczący Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZERII — STANISŁAW LENKOWSKI.

Sprawozdanie z działalności w okresie ubiegłej kadencji złożył przewodniczący Zarządu Oddziału Miejskiego — Eugeniusz Siedziński. Za najwęższe zadanie na rzecz poprawy warunków socjalno-bytowych emerytów i inwalidów, którzy znajdują się w trudnej sytuacji materialnej. W ciągu minionych czterech lat doraził na pomoc w formie bezwrotnych zapomóg pieniężnych otrzymano 4400 osób na sumę 2 mln 440 tys. złotych. Z innych form pomocy skorzystało ok. 5,5 tys. emerytów, rencistów i inwalidów. Ponadto umożliwiono im zakup niektórych deficytowych artykułów przemysłowych. Z wydatku pomocy przychodzi PKPS, Regionalny Związek Spółdzielni Inwalidów, Wydział Opieki MZOZ i ZM PCK, inne organizacje charytatywne oraz zakłady pracy.

LSW prezentuje:

Obejrzyć i kupić

Od 30 maja br., w siedzibie Oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej w Białymstoku (ul. M. Skłodowskiej-Curie), czynna jest wystawa dorobku Ludowej Spółdzielni Wydawniczej. Zorganizowano ją w 35 rocznicę powstania tej oficyny i 70-lecia tradycji ruchu ludowego. Zgromadzone na niej egzemplarze książek wydanych w ostatnich latach. Bogato prezentuje się literatura o tematyce wiejskiej, pamiętnikarstwo, klasyka.

Na wystawie zostanie przekazana bezpłatnie biblioteczka w Sądziawie. (kp)

Spotkania kandydatów na radnych

Niedziela, 3 czerwca br., w Klubie Osiedlowym ul. Obózna 8 (mieszkańcy osiedla nr 17 Ścianka), godz. 19.30.

Poniedziałek, 4 czerwca br., w Szkole Podstawowej nr 37 ul. Jaworowa 8 (mieszkańcy osiedla Dzielno-Ściegny) ADM I (z wyjątkiem ulic Dzielno-Ściegny i Kalinowej), godz. 18; Klub Osiedlowy „Jubilat” ul. Główna 14 (mieszkańcy os. Sady Antoniukowskie z wyjątkiem Świątkowskiej i Narewskiej), godz. 18; Administracja osiedla Piasta II, ul. Mieszka I (mieszkańcy osiedla z wyjątkiem ulicy Towarowej) godz. 18; Huta Szkła, ul. Woźniaka 1, godz. 13; Szkoła Podstawowa nr 4, ul. Czesłowska 6 (mieszkańcy, którzy głoszą w obwodach 61 i 62), godz. 18; Szkoła Podstawowa nr 28, ul. Warmińska 1 (os. Skorupy), godz. 18.

Wypadki

● **DZIECKO WYPADŁO Z SAMOCHODU**

W ubiegłą środę, 30 maja, doszło do wypadku około godz. 14 w Dąbrowie Białostockiej. Z kałnysza samochodu ciężarowego „Jelcz”, którym kierował 30-letni Romuald B., podczas gwałtownego hamowania wypadł na jezdnię siedzący obok 4-letni Krzysztof — syn kierowcy. Na szczęście, skończyło się to niebystro, bo, bo tylko złamaniem nogi i powierzchownymi obrażeniami.

● ŚMIERĆ NA CIĄGNIKU

Do tragicznego wypadku doszło natomist 28 maja br. około godz. 8.30 na drodze z Kuchmy do Michałowa. Kierujący ciągnikiem 49-letni Zygmun G. — na skutek rozłączenia się drążka układu kierowniczego — zjechał do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo. Kierujący ciągnikiem poniósł śmierć na miejscu. (x)

W KILKU WIERSZACH

● Klub „Promenada” mieszczący się przy ul. Lipowej 4 zaprasza na kolejne warsztaty literackie dla młodych literatów. Funkcje konsultacyjną czynny będzie jutro, 3 czerwca w lokalu klubu od godz. 11.

● Również jutro o godz. 13 odbędzie się w „Promenadzie” kolejna giełda płyt, tym razem wzbogacona o aukcję sprzętu muzycznego. (ko)

AMATORKA SKARBONKI

Tenże sam RUSW wszczął postępowanie przeciwko 28-letniej mieszkanke Białostockiej, która w mieszkaniu znalazła skarbionkę (a raczej jej zawartość), jakich używa się w czasie kwinty nocy. Pokusa była tym silniejsza, że obok leżał kluczyk. Korzystając z chwilowej nieobecności pani domu, dobrała się do skarbonki i wypróżniła ją. W sumie znalazła w niej bilion 600 zł. zebrane podczas kwinty ulicznej na rzecz PCK.

Domniemywać należy, że owa młoda pania miała teraz chyba rumieńce wstydu, 12 polskońskich złotych, 12 polskońskich złotych, pochodzące ze społecznych datków na pomoc dla ludzi potrzebujących. Oj, brzydko, brzydko!

DO SKLEPU — TYLKO POŁOWA

Pan Mikołaj T. jest kierowcą jednego z białostockich

Jest takie „miasteczko”...

Codziennie w miasteczku ruchu drogowego przy ul. Kawalerskiej widać nowe twarze. Dzieci z klas IV-VIII sprawdzają w praktyce swe umiejętności.

Pod czujnym okiem instruktorów uczą się zachowania na jezdni, zasad poruszania się na skrzyżowaniach. Mają przy tym nie lada frajdę, gdyż pojeździć z kolegami na rowerach mogą nie za często. Już to z prozaicznej przyczyny braku pojazdów, już to z racji ograniczeń czasowych, powodowanych na przykład ilością zadanych do domu ćwiczeń.

Miasteczko jest własnością Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego. Od kilkunastu lat prowadzi on wśród młodzieży wszystkich

szkół podstawowych kursy nauki jazdy, po skończeniu których odbywa się egzamin na kartę rowerową. W ramach tego właśnie kursu każda z klas wszystkich białostockich podstawówek raz w roku ćwiczy na torze przypominającym prawdziwą ulicę, ze znakami drogowymi i ruchliwymi rowerami kolegów.

Jak dużo korzyści przyniosą te zajęcia nie trzeba nikogo przekonywać. Warto zastanowić się jedynie, czy nie daby się nieco zwiększyć liczby godzin, które dzieci mogłyby przeznaczyć na jazdę w drogowym miasteczku. (tk)

W dyskusji głos zabrano o siemnastu delegatach. Koncentrowała się ona głównie wokół problemów socjalno-bytowych ludzi utrzymujących się z najniższych rent i emerytur oraz rozwijania form pożytecznego i atrakcyjnego spędzania wolnego czasu. Białostoccy emeryci i inwalidzi chcieliby mieć „swoi” sklep z reglamentowanymi towarami i ogólniejski klub rozrywkowy. Zarządy kół ZERII nawiązały kontakty z podobnymi istniejącymi w sąsiednich województwach i będą kontynuowały wymianę doświadczeń. Postulowano zwiększenie liczby kół przy zakładach pracy oraz uaktywnienie działalności już istniejących. Zorganizowanie poradnictwa z zakresu prawa, konsultowanie starszych o przeniesienie biura Zarządu Oddziału Miejskiego z drugiego piętra na parter.

Wybrano siedemnastoosobowy Zarząd Oddziału Miejskiego ZERII. Funkcję przewodniczącego ponownie powierzono Eugeniuszowi Siedzińskiemu, który jest aktywnym działaczem związku, cieszącym się wielkim zaufaniem i autorytetem wśród członków stowarzyszenia. Na wiceprzewodniczących wybrano Józefa Zukowskiego i Jerzego Małakowskiego, a na sekretarza — Włodzimierza Moćko. Funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej będzie pełnił Antoni Sienkiewicz. Na zjeździe Wojewódzkiej ZERII organizację miejską reprezentować będzie 53 delegatów.

Uczestnicy zjazdu, którzy w większości przeżyli okropności wojny, wystąpili z apelem w obronę pokoju na świecie, w którym wyrazili swe głębokie zaniepokojenie z powodu agresywności polityki Stanów Zjednoczonych i RFN, wysługu zbrodni na Zachodzie i zagrożenia wynikającego z możliwości użycia broni jądrowej. Dążeniem wszystkich zebranych jest, aby pokój stał się rzeczywistością, a nie tylko najwyższą wartością pokoleń.

W części artystycznej wystąpił z koncertem zespół „Kamerton” i „Echo”.

J. CIEŁUSZECKI

Wczoraj dzieci obchodzili swoje doroczne święto. Radość było wiele, bowiem każde dostało coś miłego od swoich rodziców. Szczególnie cieszyły się dzieci specjalnej troski. Im to wstawićcia sklep przy ul. Manifestu Lipowego 13/15, pani Maria Dmochowska, za pośrednictwem Zarządu Miejskiego TPD, ofiarowała drobne prezenty. Były więc spinki do włosów, lamigłówki, broszki, gwizdki. Przekazując te drobniaczki, pani Dmochowska wyrażała wielkie troski o dzieci, które z powodu swojej choroby wymagają szczególnie dużo ludzkiego ciepła. (kp)

Japońskie akcenty w spektaklu dyplomowym

Oryginalne, zabarwione egzotyką przedstawienie będą mogli w najbliższym czasie obejrzeć białostoccy konserwatorzy teatru lalkowego. Studenci IV roku Wydziału Lalkarskiego PWST w Białymstoku przygotowali interesujący spektakl dyplomowy pt. „Asagao”, w reżyserii doc. Tomasza Jaworskiego.

„Asagao” jest klasycznym

Seminarium psychologów

Wczoraj w Białymstoku rozpoczęło się trzydniowe seminarium naukowe na temat „Psychologia ekspresji plastycznej: problematyka rozwoju i patologii”. Organizatorem seminarium są Wydział Pedagogiki i Psychologii FHP U. niwersytetu Warszawskiego w Białymstoku oraz Białostocki Oddział Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.

Obrady odbywały się przy ul. Świerkowej 20 w budynku Wydziału Pedagogiki i Psychologii. Początek dziś i jutro o godz. 10.

Wyjaśnienie

W artykule „Płyna skargi pływ” na „Współczesny” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”

Usługi „zawatwiacze” popularne w „Współczesnym” i „Gazecie Współczesnej” 28 maja br. podaliśmy, iż prezes SKR w Orli został ukarany karą partyjną. Okazuje się jednak, że zainteresowany odwołał się w swojej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Białymstoku, która uchyliła decyzję niższej instancji. (b)

ANI „TWARDYCH”, ANI „MIĘKKICH”